





# Spółdzielczość mieszkaniowa po 10 latach

Wywiad z prezesem CZSBM W. Kasperskim

Spółdzielczość mieszkaniowa przygotowuje się do krajowego zjazdu delegatów, który odbędzie się w dniach 21-23 bm. Zjazd podsumuje dorobek spółdzielczości mieszkaniowej, przedyskutuje jej aktualną sytuację i plany na przyszłość. Oto co powiedział na ten temat prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Witold Kasperski — przedstawiciel w PAP, red. Andrzejowi Nowickiemu.

— Jest samo przez się zrozumiałe, że głównym akcentem Zjazdu będzie ocena dorobku spółdzielczości, osiągniętego w okresie dziesięciu lat realizacji nowej polityki mieszkaniowej. Spółdzielczość ma bowiem swój poważny udział w urzeczywistnianiu tej polityki, która oznaczała przestawienie gospodarki mieszkaniowej na tory ekonomiczne oraz wyzwolenie i organizowanie energii i inicjatywy społecznej w celu rozwiązywania problemu mieszkaniowego.

Przypomnijmy w związku z tym, że udział spółdzielczości w całym budownictwie typu mieszkaniowego wzrósł z ok. 10 proc. w latach 1957-60 do 20 proc. w ubiegłej i do 51 proc. w obecnej 5-lacie. W ciągu 10-lecia szybko rozwinęły się spółdzielnie, obejmując nimi wszystkie miasta powyżej 10 tys. mieszkańców i ponad połowę mniejszych ośrodków. Dziś w miastach, w których znajdują się spółdzielnie, mieszka już ok. 94 proc. ludności miejskiej.

Spółdzielnie zrzeszają blisko pół miliona członków oraz 346 tys. kandydatów. W połowie br. mieszkało w domach spółdzielczych 900 tys. osób (270 tys. rodzin), a w końcu br. liczba ta przekroczyła milion. Jednocześnie na mieszkaniach spółdzielczych czeka ok. 550 tys. członków i kandydatów. Ponad 200 tys. spośród nich zgromadziło już wkłady mieszkaniowe, a ok. 150 tys. deklaruje ich zebranie w ciągu br.

I tu dochodzimy do pierwszego, a zarazem podstawowego postulatu inwestycyjnego. Aktualna sytuacja spółdzielczości jest bowiem trudna: do 1970 r. spółdzielnie dysponowały w ramach budownictwa powszechnego ok. 175 tys. mieszkań. Oznacza to, że ok. 375 tys. oczekujących może liczyć na mieszkaniach dopiero w latach 1971-75. Już dziś okres oczekiwania dochodzi w dużych miastach do 5-6 lat.

Rejestracja trwa przy tym nadal. Przewiduje się, że do 1970 r. spółdzielnie zarejestrują jeszcze ok. 350 tys. kandydatów. Podjęte niedawno starania o pewne zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego jeszcze w bieżącej 5-lacie zlagodzą wprawdzie sytuację, nie rozwiążą jednak radykalnie spraw deficytu mieszkań. Wzięcie tego pod uwagę jest konieczne przy ustalaniu

planu budownictwa spółdzielczego na lata 1971-75 i — jak sądzę — taki właśnie postulat wysunie obecny Zjazd. Chcąc bowiem w przyszłym 5-leciu zapewnić mieszkania wszystkim obecnie oczekującym i tym, którzy zarejestrują się do 1970 r. — powinniśmy osiągnąć ponad dwukrotny wzrost spółdzielczego budownictwa powszechnego w stosunku do lat 1966-70.

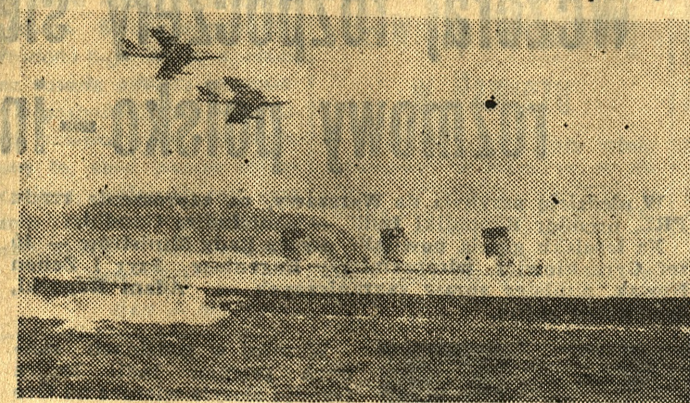
Przyjęcie takiego założenia rodzi szereg problemów organizacyjnych, które także będą przedmiotem dyskusji na zjeździe. Chodzi zwłaszcza o dostatecznie wcześnie przygotowanie inwestycji spółdzielczych, co wiąże się z przyznaniem spółdzielniom terenów budowlanych na okres następnego 5-lecia. Trzeba pamiętać, że przygotowanie budowy osiedla trwa 3-5 lat, z takim więc wyprzedzeniem spółdzielnie powinny otrzymywać tereny pod budowę.

Odrębny kompleks zagadnień, to szeroko rozumiana jakość budownictwa mieszkaniowego. Spółdzielczość zdaje sobie w pełni sprawę, iż nie mogą tu nastąpić natychmiastowe zmiany na lepsze. Dlatego na najbliższy okres proponuje my właściwie „półśrodki”, m. in. eliminację projektów, które zawierają mieszkania szczególnie złe i zastępowanie ich

bardziej prawidłowo opracowaną dokumentacją.

Natomiast po 1970 r. pragniemy osiągnąć wyraźniejszą poprawę wartości użytkowej mieszkań i osiedli spółdzielczych. Wymaga to m. in. pewnych korekt normatywu projektowania i wyposażenia mieszkań. Niezbędne jest także zwiększenie produkcji nowoczesnych, trwałych materiałów i elementów wyposażenia oraz podniesienia poziomu robót wykończeniowych. (PAP)

## „Queen Mary” idzie na emeryturę



Jeszcze tylko kilka krótkich rejsów po Morzu Śródziemnym i wreszcie zasłużony odpoczynek dla brytyjskiego transatlantyka „Queen Mary” w Long Beach (Kalifornia). Na zdjęciu: Transatlantyk opuszcza Gibraltar pod honorową eskortą odrzutów RAF-u udając się w rejs do Las Palmas.

CAF — Photofax

Sunday Telegraph informuje:

## Biali najemnicy planują nową awanturę

W okolicy nadgranicznej w portugalskiej kolonii Angoli, gromadzą się obecnie większe oddziały białych najemników i zandarmów katangijskich, przygotowując nową awanturę na terytorium Kongo, a zmierzającą do obalenia obecnego rządu w Kinszasie.

### Andre Maurois nie żyje

W Paryżu zmarł w wieku lat 82 znany pisarz, członek Akademii Francuskiej, Andre Maurois. Sędziwy pisarz przebywał w szpitalu od kilku tygodni w związku z chorobą żołądka. Dwa tygodnie temu przeprowadzona została operacja, po której stan pisaży wyraźnie się pogorszył.

### Wizyta dyrektora UNICEF

W tych dniach przybywa z oficjalną wizytą do Polski, odbywającą podróż po Europie, dyrektor generalny UNICEF (fundusz pomocy dzieciom Narodów Zjednoczonych) — Henry R. Labouisse, pełniący równocześnie funkcję zastępcy sekretarza generalnego ONZ.

W czasie 10-dniowej wizyty przewidziane są spotkania z kierownictwem poszczególnych naszych resortów współdziałających z UNICEF, przedyskutowane zostaną problemy dotyczące dalszych kierunków i form wzajemnej współpracy między PRL a tą organizacją.

Program podróży po Polsce przewiduje m. in. zwiedzenie ośrodka rehabilitacji dzieci w Konstancinie, oraz zakładów mleczarskich w Warszawie, Krakowie i Katowicach — powstałych w ostatnich latach i wyposażonych przy współudziale funduszu pomocy dzieciom.

Podczas wizyty w Polsce państwo Labouisse weźmie również udział w obchodach rocznicy urodzin matki państwa Labouisse — Marii Skłodowskiej-Curie. (PAP)

Taką informację zamieściło brytyjskie pismo „Sunday Telegraph” powołując się na doniesienia kilku stolic zachodnioeuropejskich. Planuje się — pisze pismo — że ta nowa „armia” składająca się z około 600 białych najemników i kilku tysięcy zandarmów katangijskich dokona inwazji na republikę kongijską w końcu tego tygodnia. Przywódcą nowej bandy najemników jest słynny już z poprzednich awantur „pułkownik” R. Denar, który uciekł do Rodezji po nieudanej próbie opanowania miasta Kinsangani.

Denar powrócił ostatnio do Afryki po złożeniu tajemniczych wizyt w kilku krajach zachodnioeuropejskich, gdzie obiecano mu kredyty na zaopatrzenie bandy w broń.

Według informacji pisma, biali najemnicy nie ukrywają, że ich celem jest przywrócenie władzy Czombe w Kongo. Opierając się na źródłach brukselskich „Sunday Telegraph” pisze, że częścią planu nowej awantury jest połączenie sił Denara z niedobitkami byłych najemników i zandarmów katangijskich „majora” Schramme’a, który okupuje miasto Bukawu we wschodniej części Kongo. (PAP)

### Zgon Clementa Attlee

Dnia 8-bm. po dłuższej chorobie zmarł w szpitalu londyńskim lord Clement Attlee były premier brytyjski w latach 1945-1951 i przywódca partii labourystowskiej w latach 1935-1955. Attlee liczył 84 lata.

Królowa Elżbieta II przesłała synowi zmarłego, który odziedziczył po nim tytuł, depeszę z kondolencjami. Premier Harold Wilson na wiadomość o zgonie Attlee złożył również hołd jego pamięci.

Zbliższy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz.

## Silniki okrętowe z HCP dla Indii

Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu kończą przygotowania do wysyłki kolejnego, siódmego silnika okrętowego napędu głównego, który przeznaczony jest dla indyjskiej stoczni państwowej w Visakhapatnam.

Biuro eksportowe „HCP” podpisało z Indiami dwa porozumienia na dostawę kompletnie wyposażonych silowni okrętowych. Pierwszy kontrakt jest już zrealizowany — dostarczone przez „HCP” trzy silniki zostały zainstalowane na statkach indyjskich. (PAP)

## Polska i DRW rozszerzają współpracę naukową

Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr Janusz Groszkowski oraz ambasador Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce — do Phat Quang, podpisali w poniedziałek plan współpracy na lata 1967-1968 między PAN a Państwowym Komitetem Nauki i Techniki DRW.

Zgodnie z planem — placówki naukowe Polski i Demokratycznej Republiki Wietnamu współpracować będą w dziedzinie zoologii i parazytologii, ekologii, geografii gospodarczej i mechaniki. Plan przewiduje również szeroką wymianę informacji i dokumentacji naukowej, zwłaszcza w dziedzinie geofizyki. Polska wspomaga też w wykwalifikowaniu w sprzęt badawczy stacji geofizycznych w DRW; 3 wietnamskich specjalistów z tej gałęzi nauki przybędzie do naszego kraju w celu odbycia staży badawczych.

Ambasador Do Phat Qang, serdecznie podziękował za wkład Polski do rozwoju badań naukowych i szkolenia kadr dla placówek badawczych DRW. W rozwoju naszych braterskich stosunków nie może przeszkodzić agresja amerykańska w obu częściach Wietnamu; tak, jak nie powstrzymała ona i nie powstrzyma rozwoju gospodarki, kultury i nauki w Wietnamie. Mówca wyraził wdzięczność narodu

wietnamskiego dla PZPR, rządu i narodu polskiego za pomoc w walce przeciwko imperialistycznej agresji. (PAP)

200-lecie polskich

bibliotek wojskowych

## Sesja naukowa w Warszawie

9 bm. rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa sesja naukowa — główna impreza obchodzonego w br. jubileuszu 200-lecia polskich bibliotek wojskowych. Celem sesji jest ukazanie udziału naszego wojska w tworzeniu kultury narodowej w dziedzinie piśmiennictwa i bibliotekarstwa, pogłębienie związków bibliotekarstwa wojskowego i cywilnego, zwiększenie zainteresowania bibliotekarzy cywilnych sprawami wojska i ludowej obronności.

W obradach uczestniczą liczni historycy cywilni i wojskowi. W imieniu Ministra Obrony Narodowej obrady otworzył szef GZP WP gen. dyw. Józef Urbanowicz.

Pierwszy z 12 referatów i komunikatów naukowych, składających się na program Sesji — wygłosił dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej płk. Józef Sulimowicz. Początki polskich bibliotek wojskowych sięgają prywatnych księgozbiorów o tematyce militarnej Zygmunta Augusta i innych królów polskich, hetmanów i wyższych dowódców. W 1767 r. utworzona została pierwsza polska biblioteka instytucji wojskowej — Szkoły Rycerskiej. Okres rozkwitu przeżywały biblioteki wojskowe w latach Księstwa Warszawskiego. Obecnie sieć bibliotek wojskowych obejmuje: CBW, biblioteki akademii, szkół i wojskowych instytutów naukowo-badawczych, biblioteki klubów oficerskich i jednostek; liczą one łącznie blisko 5 mln. woluminów. (PAP)

## Uroczystości partyzanckie w Kraśniku

W ramach obchodów 50 rocznicy Rewolucji Październikowej — w niedzielę w Kraśniku odbyły się uroczystości na program, których złożyło się: odsłonięcie Pomnika Partyzanta, przekazanie do użytku pierwszej w kraju hali produkcji dużych łożysk oraz wmurowanie kamienia węgielnego pod zespół szkół zawodowych.

Na placu przed Pomnikiem Partyzanta, zebrało się 10 tys. mieszkańców Ziemi Kraśnickiej.

Gen. Korczyński dokonał aktu wmurowania pod Pomnik Partyzanta 15 urn z prochami z miejsc wstawionymi bohaterką walką partyzantów polskich i radzieckich z hitlerowskim okupantem. PAP

## Król Jordanii Husajn objął dowództwo armii

Król Jordanii Husajn objął w niedzielę dowództwo nad siłami zbrojnymi Jordanii. Władca jordański przeprowadził ponadto zmiany na stanowiskach w dowództwie armii jordańskiej.

Ogłoszony w niedzielę wieczorem dekret królewski powołuje na stanowisko ministra obrony dotychczasowego dowódcę sił zbrojnych Jordanii, marszałka, Habisa al Madżali. Nowy minister obrony pełnić będzie również funkcję stałego doradcy wojskowego króla Jordanii.

W liście do szefa sztabu generalnego armii jordańskiej, gen. Chammasza, Husajn pisze, że osobiście przejmie bez pośrednią kontrolę nad siłami zbrojnymi. Gen. Chammasz zajmować się ma „kontrolą i nadzorem nad realizacją poleceń króla w sprawie reorganizacji sił zbrojnych Jordanii”.

Ponadto władca jordański ogłosił, że kilku członków dowództwa armii zostaje prze-

niesionych w stan spoczynku. Wśród nich jest gen. Mohammed Salim — dowódca frontu zachodniego armii jordańskiej.

Jak już informowaliśmy, władca jordański powołał nowy rząd z premierem Al-Talhunim na czele, którego zadaniem ma być odbudowa jordańskich sił zbrojnych po agresji Izraela. (PAP)

## Wielka wystawa plakatu rewolucyjnego w Warszawie

Wśród wielu przygotowywanych z okazji jubileuszu wielkiej Rewolucji Październikowej ekspozycji muzealnych szczególnie interesującą zapowiadają się międzynarodowa wystawa plakatu rewolucyjnego, która z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki otwarta zostanie w przyszłym miesiącu w salach warszawskiej „Zachęty”.

Ekspozycja ta będzie okazją do przypomnienia bogatej tradycji grafiki agitacyjnej, stanowiącej jedną z form masowej działalności i walki politycznej rewolucyjnego ruchu robotniczego. Wystawa zgromadzi ok. 400 prac sprowadzonych ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, całej niemal Europy, a także z Wietnamu, Japonii, Indii, USA. (PAP)

Z kroniki sądowej

## Proces o usiłowanie zabójstwa trzech osób

16 kwietnia Posterunek MO w Wilczynie (pow. Konin) został zawiadomiony o pożarze w miejscowości Wtunek. Po przybyciu na miejsce wypadku funkcjonariusze stwierdzili, że spalili się budynek mieszkalno-inwentarski (zbudowany z gliny o słomianym dachu) należący do Heleny W. Zarówno właścicielka domu jak i mieszkająca z nią córka i jej 2-miesięczny synek uratowali się dzięki okolicznym rolnikom, którzy krytycznego dnia późnym wieczorem dostrzegli pożar przystąpili do akcji ratowniczej. Czesław K. wybił szybę w oknie i obudził śpiące twardym snem mieszkanki płonącego domu.

W wyniku przeprowadzonego w związku z tym pożarem

śledztwa prokurator oskarża 31-letniego Zdzisława Ciesielczyka o to, że w zamiarze pozbawienia życia swojej teściowej, żony i dziecka podpalił dom przez podłożenie palącej się słomy. Przemawia za tym — zdaniem oskarżyciela — że układając się do snu Ciesielczyk z żoną (opuszczył ją i zamieszkał u rodziców), a-przed wszystkim fakt, że niektórzy świadkowie 16 kwietnia br. w mężczyźnie uciekającym z kierunku od płonącego domu rozpoznali oskarżonego.

W toku śledztwa Z. Ciesielczyk nie przyznał się do winy i m. in. wyjaśnił, że noc z 16/17 kwietnia spędził w restauracji i na zabawie w Wójcinie. (ak)

## „Koziołki” płacą

7, 21, 27, 37, 45 dod. 47

W 543 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 8 bm. wpłynęło 295 964 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 488 175,— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zgodnie z § 26 ust. 2 regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w sumie 88 789,— zł rozdzielona została na wygrane niższych stopni. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400 000,— zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w wysokości 44 379,— zł; 37 „czwórek” po 2 798,— zł; 157 „trójek” premiiowanych po 154,— zł; 1892 „trójek” po 54,— zł; 1 190 „dwójek” premiiowanych po 25,— zł; 23 319 „dwójek” po 5,— zł.

Losowanie 544 gry odbędzie się w dniu 15 bm. w Kole na Rynku o godz. 13.00.

K8049

## Totek

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 8. 10. 1967 r. na który wpłynęło 9 928 571 zakładów, wylosowano następujące numery: 5, 15, 33, 36, 39, 40 dodatkowa 19 wg kolejności cięgnięcia: 15, 33, 36, 40, 5, 39 dodatk. 19.

Następne losowanie Toto-Lotka odbędzie się w dniu 15. 10. br. w Łodzi.

Na zakłady piłkarskie w dniu 8. 10. br. wpłynęło 356 023 zakładów.



# Napalmowa proca

Korespondencja P. A. Interpress z Bliskiego Wschodu

Człowiekowi, który przybył do Bejrutu w kilka tygodni po zakończeniu pięciodniowej wojny na Bliskim Wschodzie, trudno byłoby początkowo dostrzec ślady wojny. Liban zresztą nie uciepiał z powodu wojny. O agresji Izraela przypominały w Bejrucie jedynie proarabskie odezwy z portretami prezydenta Egiptu Nassera i plakaty o antysyjonistycznej treści. Hurtownicy i kierownicy firm handlowych skarżyli się na zakłócenie biegu interesów, a hotelarze i restauratorzy na brak turystów.

Jeśli jednak zaczynało się rozmawiać z prostymi ludźmi, to z reguły ujawniała się jednoznaczna, przeważnie z wielkim temperamentem wyrażana solidarność z obywatelami krajów arabskich, które stały się bezpośrednimi ofiarami wojny oraz głębokie rozgoryczenie wobec państw zachodnich, które udzieliły Izraelowi politycznego, propagandowego, czy materialowego poparcia.

## „Niech pan pójdzie do szpitali...”

Dziennikarze i wydawcy prasowi domagali się nieustannie wyjaśnienia, dlaczego prasa za chodnia popierała propagandę izraelską, przejmowała jej argumenty i w ten sposób, przekraczając i fałszując fakty, przedstawiała sprawę Arabów jako niesłuszną.

Sprawa to nieodparte wrażenie, że chyba nie ma Libańczyka, który by nie odczuwał klęski państw arabskich jak swojej własnej i nie uważał syjonizmu za wspólnego wroga, którego należy zwalczać ze wszystkich sił.

W Syrii, która uciepiała bezpośrednio na skutek wojny, wrogię nastawienie w stosunku do syjonizmu i rozgoryczenie wobec Zachodu jest znacznie większe i o wiele bardziej widoczne. W stolicy Syrii, Damaszku, lampy uliczne osłonięte ciemnymi chustami wskazują na to, że zaciemnienie nie zostało jeszcze zniesione, że kraj wciąż jeszcze znajduje się w stanie wojny, którą w każdej chwili może rozgorzeć na nowo.

Ludzie w lokalach publicznych, w urzędach i na ulicy pytają każdego, w kim rozpoznają cudzoziemca, o jego pogląd na tę wojnę i skarżą się gorzko na postępowanie Izraelczyków. Mówi się stale cudzoziemcowi: „Niech pan pójdzie do szpitali, w których leżą ofiary napalmu!” „Jakże oburzali byście się na Zachodzie, gdyby-

Na zdjęciu pierwszym: po długich tygodniach kuracji w Ammanie twarz tego Syryjczyka wciąż jeszcze pokryta jest śladami napalmowych oparzeń. Na zdjęciu po prawej: 7-letnia dziewczynka jordańska poparzona napalmem przy ewakuacji z obszarów objętych agresją.

Fot. (2) CAF — Interpress

śmy to my, Arabowie, a nie Izraelczycy użyli bomb napalmowych”.

W redakcjach gazet i w ministerstwach podkreśla się, że członków zagranicznego korpusu dyplomatycznego i korespondentów zaprowadzono do ofiar napalmu; w szpitalach Damaszku leży około trzystu poparzonych. Ale prasa zachodnia nie uważała za stosowne oburzać się, gdy wiadome się stało, że Izraelczycy zastawiali tę nieludzką broń.

## Jordan w ogniu

Najbardziej wstrząsające wrażenie wywołuje człowiek ze szpitala w Ammanie, stolicy Jordanii — kraju, którego mieszkańcy bardziej uciepiali na skutek agresji. Wśród nieszczęsnych ofiar widzi się tu także dzieci. Oto leży siedmioletnia dziewczynka, która na zachodnim brzegu Jordanu dostała się pod dywan bomb napalmowych. Zrzuceno je na grupę uchodźców, złożoną nie ma wyłącznie z kobiet i dzieci. Matka, która próbowała ratować córeczkę, została bardzo ciężko poparzona; ogień osłonił jej szyję, piersi i ramiona. Samo dziecko, którego życie wydaje się być uratowane, wciąż jeszcze przeżywa szok. Nóżki, uda, ręce i ponad dwie trzecie twarzy zostały żłarte ogniem; nieszczęśliwe dziecko zostało napiętnowane chyba na zawsze.

Widok leżących w szpitalu kobiet i mężczyzn napawa grozą. Człowiek zadaje sobie pytanie, czy w ogóle można nazwać ludzką twarzą to zwęglone mięso, widoczne spod bandażu.

Ranni cywile wyjaśniają, że bomby napalmowe zaskoczyły ich pod czas ucieczki, gdy przeprawiali się na drugi brzeg Jordanu. Tylko niewielu z nich zdołało dotrzeć do zbawczego szpitala, a i spośród tych ostatnich przeżyli jedynie nieliczni. Lekarze informują, że w momencie przybycia rannych, w szpitalu panowały bardzo ciężkie warunki, bowiem został on właśnie zbombardowany przez Izraelczyków.



Żołnierze, znajdujący się wśród tych ludzi, którzy odnieśli tak straszne rany, mówią także, że zostali zniechęceni zaskoczeni przez ogień z nieba. Nie widzieli ani jednego żołnierza izraelskiego. Nagłe spadły bomby i wszystko stało się w płomieniach. Nawet piaszczynę pustyni. Każdego, kto chciał przyjść z pomocą palącym się jak pochodnie kolegom, ogarniał ogień, rozszerzający się wokół jak płonąca lawa.

Towarzyszący mi lekarz wojskowy mówi z rozgoryczeniem: „To była izraelska proca Dawidowa, widzimy tu skutki jej działania...”

## Co będzie dalej?

Wszędzie, na szlakach odwrotu, leżały zwęglone zwłoki — także na zachodnim brzegu Jordanu. Trzeba było prawie trzech tygodni, żeby usunąć szczątki ludzkie, napelniając okolicę obrzydliwym fetorem.

W obozach dla uchodźców, wypędzeni i ludzie, którzy zdołali uciec, znajdują się wciąż jeszcze pod wrażeniem szoku, przeżywanego w dniach gdy z nieba leciały żywy ogień. Może właśnie dlatego warunki, w których muszą żyć w tych obozach, stoczeni po dziesiątki tysięcy, nie wydają się im tak straszne, jakimi są w istocie.

Co się stanie z tymi setkami tysięcy ludzi? Władze jordańskie są bezradne. Pozostała przy Jordanii część kraju jest niemal w całości pustynią, która nie była w stanie wyżywić nawet dotychczasowych mieszkańców. Wszędzie wypędzonych to chłopcy. Skąd ma się wziąć dla nich ziemię? Jak można ich zatrudnić w kraju, w którym prawie nie ma przemysłu?

Wobec tych faktów, zagraniczni obserwatorzy musieli dojść do przekonania, że należy możliwie jak najszybciej zlikwidować następstwa agresji izraelskiej, jeśli setki tysięcy ludzi nie mają ich przy płacić życiem. Jeśli pragnie się uniknąć chaosu, zagrażającego pokojowi światowemu.

RUDOLF WENGRAF

Kultura na wsi

# DROGA

Jednym z głównych czynników podnoszenia kultury na wsi jest dobra droga. Bez niej akcja zakładania bibliotek i punktów bibliotecznych, klubów i świetlic — nie daje prawie żadnego efektu. Cokolwiek by tu powstało, odcięte od kontaktu z innymi silniejszymi ośrodkami kulturalnymi, skazane jest na uwiąd; jest podobne do wybudowanej i zorganizowanej stacji kolejowej bez toru.

W wielu wioskach do tego podstawowego czynnika nie przywiązuje się żadnej wagi. Zdaniem niektórych władz gromadzkich i powiatowych wystarcza, że do danej miejscowości dociera ciężarówka z artykułami sprzedawcy detalicznej; sądzą też, że żywotność kulturalna opiera się wyłącznie na działaczach. To ostatnie twierdzenie jest słuszne tylko w odniesieniu do starej kultury, bo środowisko wiejskie, nie mając kontaktów z szerokim światem, opierać się musi przede wszystkim na tej, którą przekazali przodkowie. Ten dorobek tradycji, choć ma pewne wartości, w większości nie jest dostosowany do nowych wymogów życia społecznego.

Jeszcze gorzej jest w tych osadach wiejskich, które mają gospodarstwa rozrzucone i oddalone od siebie. Wówczas brak tu współdziałania całej grupy wiejskiej, skutkiem tego kultura jest ograniczona prawie wyłącznie do przekazu rodzinnego który w sytuacji wiejskiej odbywa się pomiędzy pokoleniem dziadków a chłonnym pokoleniem dzieci. Rodzice z wpływu na dzieci są raczej wyłączeni gdyż na to nie pozwalają zajęcia gospodarskie. W tym to właśnie znajduje się sedno zacofania.

Z taką izolacją rodzin gospodarskich wewnątrz wsi nie tak dawno, bo przed 6-7 laty spotkaliśmy się w Białobłotach. Główna piaszczysta droga wila się tu wśród chlerackich lasów sosnowych, od

nie, to wiodły drożki i ścieżki do poukrywanych w zieleni samotnych 90 zagrod. Ziemia uprawna, ongiś wydarta lasowi, jałowa, daje liche plony. Ani utrzymać większej liczby inwentarza, ani zbierać owoców runa leśnego: jagód i grzybów. Jakże więc wyżywić i ubrać liczną w każdej rodzinie gromadkę dzieci, jakże pobydować w miejsce rozwalającej się nową obórkę lub stodołę, jakże postawić dom w miejsce je dnoizbowej chałupy? Co odważniejsi na lato wybierali się stąd na zarobek, aby przynieść coś niecoś grosza, nie na inwestycje gospodarskie, ale na codzienne potrzeby. O jakimś życiu kulturalnym nie mogło być mowy.

Pod koniec lat pięćdziesiątych zahaczało w lesie. Pod piłami padały cherlawe sosny, równano i rozszerzano zaniedbany odcinek drogi. Na utwardzenie nawierzchni żwono tłuczkę kamienną i grubą żwir. W r. 1961 Białobłoty otrzymały kontakt ze światem. Dla tej wsi była to najważniejsza w jej dziejach data.

Po nowej drodze przywieziono materiał na budowę nowej szkoły. Doprowadzono po tem do niej prąd elektryczny. To było drugie ważne wydarzenie. Piękny długi budynek zajął przy drodze. Trzeci wydarzenie — to pojawienie się autobusów, dających połączenie z Pyzdrami, z Pleśzowem, Choczem, Turkiem, Jarocinem, a nawet z Poznaniem i Wrocławiem. Mieszkańcy Białobłot z kosmami grzybów i jagód leśnych udają się do najbliższych miast, gdzie mogą to i owo kupić, przypatrzyć się życiu innych środowisk, przywieźć do domu niejednego cenny wzór, przykład.

Do wsi także zaczęły przyjeżdżać autobusy z zakładów pracy, odczuwających brak robotników. Codziennie zabierają i przywożą ludzi, niektóre zjawiają się w poniedziałki i w piątki, aby zatrudnieni w

dalszych stronach mogli dwa dni w tygodniu spędzić w rodzinnej zagrodzie. Ruszyła też chałupnicza produkcja koszyków wiklinowych. Dodatkowy zarobek pozwala już na inwestycje gospodarskie. Tu pobydowano obórę, tam stodołę, ulepsza się warsztat produkcji rolnej, a w dalszych zamierzeniach — nowe domy.

Pojawiła się iniejałwa społeczna. W ubiegłym roku mieszkańcy wsi przy pomocy władz powiatowych wybudowali Dom Strażaka z dużą salą widowiskową. Raz na miesiąc zaglądać zaczęło Kino Objazdowe. Telewizor zainstalowany w szkolnej świetlicy co sobotę i niedzielę skupia licznych mieszkańców Białobłot. Poculi się bardziej zwać tą grupą. Zaczęli dbać o wewnętrzny wygląd mieszkań. Dzieci do szkoły przychodzą schludnie ubrane. Absolwenci tej szkoły, o rozbudzonych ambicjach, udają się do szkół średnich. Ta młodzież — to ambasadorzy kultury ogólnonarodowej, ambasadorzy oświaty w rodzinnym i wioskowym środowisku.

Drgnęło życie. Nie ma tu ono jeszcze jakiegoś wielkiego rozmachu. Nie zadamowili się jeszcze nowe wzory, ale już pozyskują zwolenników. Jeszcze część zarobionego grosza idzie na wódkę... i denaturat (trzydzieści półlitrowek dziennie!). Jeszcze książka z punktu bibliotecznego nie stała się codziennym gościem w domu, gdyż brak oświetlenia elektrycznego (będzie za rok). Jeszcze nie ma zespołowej działalności kulturalnej, ale już jest dla niej klimat.

— Wiele zawdzięczamy tej drodze. Ona nas ocalała, podniosła nasz byt. Nie jesteśmy już odcięci od świata — powiedział mi 80-letni Stanisław Czajczyński, dorabiający produkowaniem garnków, żywa kronika dawnych czasów, stanowiąca już zamknięty rozdział dzieł wsi.

JÓZEF PIEPRZYK

## Zastanawiająca nieustępliwość

Nie wszyscy wiedzą o tym, że największą w Europie jednostką rzym. skokatolickiej administracji kościelnej znajduje się na ziemi polskiej. Obszar tej administracji pokrywa się z terytorium trzech województw: zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego, zaś jej zwierzchnictwo — kierowane przez biskupa używającego tytułu administratora apostolskiego — rezyduje w Gorzowie. Potocznie, mimo sprzeciwu Watykanu, Gorzowska Administracja Apostolska nazywana jest diecezją gorzowską. Dlaczego Watykan sprzeciwia się używaniu takiej nazwy? Otóż dla tego, że traktuje administrację gorzowską jako twór tymczasowy, powstały z konieczności po zakończeniu drugiej wojny światowej. Stolica Apostolska uparcie odmawia uznania nowych granic Niemiec ukształtowanych w wyniku klęski Trzeciej Rzeszy, w tym również granicy na Odrze i Nysie. Polskie ziemie zachodnie i północne, a więc także obszary administrowane pod względem kościelnym przez kurie gorzowską — są według Watykanu integralną częścią Niemiec. Takie stanowisko papieża — najzupełniej zbieżne z dążeniami skrajnych rewizjonistów w NRF — powstrzymuje kurie rzymską od trwałego i ostatecznego uregulowania spraw administracji kościelnej na naszych ziemiach zachodnich. Diecezje tam położone figurują oficjalnie w spisie diecezji niemieckich, wszelkie związanie z ich formalną egzystencją dostojęstwa kościelne i uprawnienia kanoniczne przysługują nadal duchownym niemieckim. Stwarza to sytuację dziwną i nienormalną. Usytu-

owanie tymczasowej gorzowskiej administracji kościelnej jest dobitnym przykładem tej nienormalności.

Administrator Apostolski w Gorzowie sprawuje tymczasowy zarząd kościelny nad wschodnią częścią diecezji berlińskiej, północną częścią diecezji wrocławskiej oraz nad tzw. niezależną prałaturą pilską, która obejmuje dekanaty oderwane po pierwszej wojnie światowej — zgodnie z życzeniem rządu niemieckiego — od archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Podejmowane dotychczas w Rzymie starania episkopatu polskiego, aby zmienić istniejący stan rzeczy nie przyniosły żadnych rezultatów. Wyssuwane m. in. propozycje reaktywowania diecezji w Kolobrzegu, która była erygowana w roku 1000 i podlegała kościelnej metropolii w Gnieźnie — nie zostały uwzględnione: terytorium dawnego biskupstwa kolobrzegskiego w dalszym ciągu należy do diecezji berlińskiej.

Zresztą starania episkopatu polskiego nie były tutaj tak bardzo aktywne, dodajmy jeszcze, że w swych publicznych wystąpieniach niektórzy członkowie przedstawicieli polskiej hierarchii kościelnej więcej energii zużywają na usprawiedliwianie stanowiska Stolicy Apostolskiej w sprawie administracji Kościoła katolickiego na ziemiach zachodnich, niż na krytyczną analizę istniejącej tam sytuacji.

Dokończenie na str. 4

STANISŁAW MARKIEWICZ

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3  
Nr 239 (7356) 10 X 1967

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

## batalliony

Posuwamy się naprzód. Na zasiekach z kolczastego drutu deski, płaszcze i kilku zabitych gwardystów. Dalej — pole minowe. Mijają nas żołnierze, którzy przebyli rzekę wpław. Spieszmy się. Walka rozgorzała w całej pełni. Pułk napiera na Niemców i o pół do piątej rano podchodzi do Michajłówki.

Pierwszą część zadania wykonana. Teraz należy wszystko zrobić aby utrzymać przyczółek.

Jesteśmy na prawobrzeżnej Ukrainie. Rano saperzy zbudowali przeprawę promem. Jako pierwsi przeprawili się artylerzyści. Za nimi baterie moździerzy.

Skierowałem bataliony na przecięcie drogi Ukrainka Nowoaleksandrowka.

Radiotelegrafista Litwinów zameldował, że wzywa mnie dowódca dywizji. Przechodzę na jego falę i otrzymuję rozkaz: — Złamać opór przeciwnika w Michajłowie.

Przed tą miejscowością okopał się batalion Straszewskiego. Próbuje nawiązać z nim łączność. Jego radio milczy. Co się stało? Litwinów przelacza się na zapasową falę. I znów bez rezultatu.

Daję rozkaz Surkowowi i Smoliakowi wejść na rubież Pispilnaja. W międzyczasie Kuczeriawy dowiedział się, że Straszewski walczy na przedpolu Michajłówki. Dlaczego nie mam z nim łączności? Posyłam łącznika. Do Michajłówki dwa kilometry. Podciągają inne bataliony, moździerze i baterie dział przeciwpancernych bliżej do Straszewskiego. Kiedy hitlerowcy mocniej nacisnęli na batalion Straszewskiego nasze działa nagle zamilkły: skończyła się amunicja. Prom z amunicją płynie w dół z prądem. Prawdopodobnie przypadkowe odłamki zabiły tych, którzy nim kierowali. Na szczęście prom dobił do prawego brzegu, gdzie znajdowali się gwardziści. Przenieśli na plecach

przez błoto skrzynie z amunicją na artyleryjskie pozycje. Michajłówka jest ciągle jeszcze w rękach faszystów. Przekładają przeprawę, prowadzą ogień artyleryjski po zbliżających się kolumnach 50 dywizji gwardii.

Dowódca dywizji pyta: „Kto jest w Michajłowie? Dlaczego nie zdobyta?” Z plutonem fizylierów posuwam się w stronę rzeczki Pispilnaja. Gwardziści zajmują opłotki wsi. Przeciwnik nie pozwala im nawet podnieść głowy. Punkty ogniowe garnizonu nie zostały zniszczone.

Dopiero wieczorem zagadła nasza artyleria, ryknęły moździerze. Niestety wróg otrzymał również mocne wsparcie. Pododdziały Surkowa i Straszewskiego zamiast atakować musiały bronić się.

W nocy Niemcy przycichli. Z bólem w sercu zameldowałem dowódcy dywizji, że Michajłówka odgryza się mocniej niż przedtem. General odpowiedział: „Zaraz przyjadę”.

I rzeczywiście zjawił się po kilkunastu minutach. Było to moje pierwsze spotkanie z generałem Kuzniecowa. Do niemieckiego schronu, który zajmowałem, wszedł w pełnej generalskiej gali, barczysty, elegancki. Światło maleńkiego kaganka padało na jego piersi pozostawiając twarz w ciemnościach. Przygotowałem się do awantury. Nie wykonałem rozkazu, przeciwnik kontroluje przeprawę... Byłem zdenerwowany i dosłownie z drżeniem meldowałem generałowi o sytuacji. Światło kaganka oświetliło twarz generała. General uśmiechnął się. General gratulował mi zwycięstwa...

— Teraz za waszym pułkiem przejdzie na prawy brzeg Dniepru cała dywizja...

Ucisnął mi rękę i wesoło dodał: — Jeszcze raz wiesz! Przypnijcie do epoletów trzecią gwiazdkę towarzyszu pułkowniku gwardii.

Przed chwilą trząsałem się z zimna, teraz było mi gorąco. General usiadł, wyciągnął papierosa i częstując mnie przeszedł do rzeczy.

Okazuje się, że wiedział już, że nasz prom z amunicją nie zdążył na czas i że garnizon Michajłówki otrzymał silne posiłki...

— Wasze zadanie w ciągu nocy przeciągnąć łodzi z Dniepru na Pispilną. A rano podciągnąć działą i moździerze oraz amunicję zaatakować Michajłówkę z trzech stron...

c d n



Państwowa Filharmonia w Poznaniu zainaugurowała sezon koncertem poprowadzonym przez Z. Szostakę, swego nowego kierownika artystycznego. Program zestawiono na zasadzie ostrych kontrastów. Wcześniej rozpoczęło dobrze znane u nas T. Szeligowskiego „Epitafium na śmierć Szymanowskiego”; rodzaj lirycznego trenu na orkiestrę smyczkową. Dyrygent podkreślił głęboką nastrojowość utworu. Sugestywnie zabrzmiał zwłaszcza „marsz żałobny”, z pięknym solo wiołonczelowym.

Haydnowski „Koncert D-dur” na klawesyn i orkiestrę przeniósł nas w zupełnie inną epokę. Dokładnie 200 lat temu Haydn stworzył tę kompozycję, przecie do dziś dnia zadziwiająca wdziękiem i lekkością inwencji. E. Stefański-Lukowicz jest córką chopinistki Haliny Czerny, a uczennicą H. Pischnera (Berlin). Już kiedyś występowała w naszym mieście z zespołem bydgoskich madrygalistów. Pisała wówczas zapowiadając się jako indywidualność, o której chyba będzie wkrótce głośno w świecie muzycznym („Głos” z 17 XI 64 r.). I nie omylił się w prognozie. Ualentowana klawesynistka wkrótce po-

## MUZYKA

### Inauguracja w Filharmonii

tem zyskała zaszczytną II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie w Genewie (I nie przyznano nikomu) i obecnie zbiera laury w Szwajcarii, NRD, NRF i na Węgrzech. Kontynuuje tradycje Wandy Landowskiej wszechstronnej klawesyni. E. Lukowicz odegrała Koncert D-dur precyzyjnie, stylowo i z niemalym poletem wirtuozowskim. Jednak nie wypadło zbyt fortunnie, że subtelny ale nikiel dźwięk starego instrumentu zestawiono z ekspresjonistycznym „Epitafium” i super-jaskrawymi „Wierchami”. Ten sam Haydn wypadłby o wiele efektowniej w programie muzyki klasycznej, u mieszczony pomiędzy Bachem a Mozartem.

Drugą część wieczoru wypełniła obszerna ludowa kantata (w oryginale: balet) czyli wspomnienie już „Wierchy” A. Malawskiego. Na estradzie stanął potężny zespół chóru mieszanego PWSM, PSSM, Politechniki i PTM im. Wieniawskiego oraz soliści L. Skowron, M. Kouba i A. Fechner.

Twórczość zmarłego 10 lat temu kompozytora krakowskiej awangardy nie jest w naszym mieście zbyt znana. Z. Szostak ongi należał do uczniów Malawskiego i postanowił obecnie przedstawić poznańskiemu audytorium reprezentacyjną pracę swego profesora. „Wierchy” nawiązują niewątpliwie do „Harnasów” Szymanowskiego (choćby i libretto), tym niemniej mają na pewno i swój odmienny wyraz. Stylizują ten sam folklor podhalański. Faktura partii chóru i solistów jest tu skomplikowana, ale często pomysłowa, orkiestracja bogata. Za pierwszym przesłuchaniem najbardziej przekonująco końcowe fragmenty, gdzie Malawski puścił wodze swobodniejszej fantazji. Monumentalny finał to apoteoza ludowej siły i fascynacji tanecznego rytmu. Całość kierowana batutą Z. Szostaka, specja od muzyki kantatowej, zabrzmiała z potrzebną intensywnością kolorów.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

WTOREK, 10. X., g. 10, dla klasy III — „Moje książki i zeszyty”. Program, inscenizowany przedstawiający historię piśmiennictwa. Głównym celem programu jest wyrobienie szacunku do książki jako źródła wiedzy i wytworu ludzkiej pracy. Wskazane jest, aby nauczyciel omawiając program, zwrócił uwagę na konieczność oszczędzania podręczników szkolnych, które powinny służyć uczniom co najmniej trzech roczników.

WTOREK, 10. X., godz. 11.55, JĘZYK POLSKI dla klasy XI — z cyklu „Dzieje dramatu”. Stanisław Witkiewicz „W małym dworku”. Wstęp do programu wygłosił dr Stefan Treugott. Omówił on znaczenie twórczości Witkiewicza dla rozwoju dramatu polskiego, związek tej twórczości z naszą dramaturgią współczesną oraz zwrócił uwagę na podobieństwa między utworami Witkiewicza, powstałymi w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a sztukami Ionesco i Beckett. Uczniowie powinni zapamiętać wiadomości o roli St. I. Witkiewicza w literaturze i dramaturgii europejskiej. Należy zwrócić uwagę na związek pisarza z epoką Młodej Polski i je dnoznaczne naśmiewanie się z jej poetyki i problematyki. „W małym dworku” jest jakby pastiszem sztuki pisarza młodej polskiej, Tadeusza Rittnera, pt. „W małym domku”. Warto wydobyc z omawianej sztuki to, co można by nazwać elementami nadrealizmu (np. widmo matki, które występuje jako osoba dramatu, niby zwykła istota), rolę snu (pragnienie, aby wszystko było jak we śnie), pozorną amoralność utworu, w którym pomieszanie miłości, zdrady i śmierci nie jest potraktowane w kategoriach ocen moralnych, ale występuje w klimacie kosmosu, absolutnego zagubienia jakiegokolwiek prawdy o człowieku, który w swoim świecie pozostaje zawsze samotny.

ŚRODA, 11. X., godz. 9.55, WYCHOWANIE OBYWATELSKIE dla klasy VII — „Spotkanie w fabryce”.

Reportaż ilustruje sprawy produkcji zakładu przemysłowego, współpracę i współzależność, oraz zagadnienie opieki społecznej nad pracownikami i ich rodzinami. Celem programu jest ukazanie młodzieży produkcji jako podstawowej działalności człowieka, której zadaniem jest zaspokajanie codziennych potrzeb społecznych. Kształcenie uczuciowe, solidnego stosunku do pracy, jako podstawy życia społecznego jest jednym z podstawowych zadań wychowania obywatelskiego. Dlatego ten reportaż należałoby wykorzystać głównie do ukazania wartości pracy robotników, techników, inżynierów w życiu codziennym innych współobywateli.

ŚRODA, 11. X., godz. 11.55, CHEMIA dla klasy VII — „Gaz i życie”. Program rozpoczyna fabrykowaną historią odkrycia tlenu przez Priestley’a, który ogrzał i rozłożył tlenek rtęciowy na rtęć oraz gaz podtrzymujący palenie. Następnie zobaczą uczniowie doświad-

## Telewizyjny program audycji szkolnych

czenie Lavoisiera, który udowodnił, że metale ogrzewane łączą się z tlenem ze składników powietrza właśnie z gazem odkrytym przez Priestley’a.

Omówiny przy tym również znaczenie tlenowej teorii spalania, oraz rolę Śniadeckiego, jako pierwszego w Polsce zwolennika tej teorii. W dalszym ciągu audycji pokazana będzie biologiczna rola tlenu w organizmach — uzasadnienie faktu, że ludzie i zwierzęta nie mogą żyć w atmosferze pozbawionej tlenu. Z kolei różne zastosowania aparatów tlenowych: dla nurków, alpinistów, kosmonautów, strażaków, górników oraz osób chorych. Program skoncentruje się głównie na konsekwencjach, jakie pociągnęły za sobą odkrycie tlenu. Objasniła więc będzie teoria tlenowa spalania ciał, wprowadzona przez Lavoisiera, która spowodowała zwrot punktu w dziejach chemii. Na zakończenie zapoznają się uczniowie z zastosowaniem tlenu w przemyśle.

CZWARTEK, 12. X., godz. 12.45, JĘZYK POLSKI dla klasy VIII — Władysław Reymont.

Program poświęcony Wł. Reymontowi ogranicza się do tej części jego biografii, która wiąże się z powstaniem „Chłopów”. Zdjęcia filmowe współczesnych Lipiec zwanymi Reymontowskimi przekazały młodzieży dzisiejszy obraz miejsc, gdzie pisarz spędził kilka lat życia i które były tem jego epopei. Folklor ludowy tych okolic należy już do przeszłości, toteż pokazane będą zachowane w Łowickim Muzeum Regionalnym ciekawostki sztuki i stroju ludowego. Ponadto wykorzystany będzie fragment filmu o weselu łowickim. Materiał ikonograficzny programu stanowi uzupełnienie dokumentu filmowego, dopełnia wiadomości o biografii pisarza z tego okresu oraz o pracy nad powieścią, która przyniosła autorowi Nagrodę Nobla.

PIĄTEK, 13. X., godz. 9.55, MAGAZYN AKTUALNOŚCI dla klas licealnych „Panorama”.

Jest to magazyn przeznaczony dla uczniów klas XI, ale w zasadzie może być odbierany przez młodzież wszystkich klas liceów ogólnokształcących i techników za wiodowych. Zadaniem magazynu jest zwrócenie uwagi na najważniejsze aktualne wydarzenia polityczne w kraju i na świecie oraz wyjaśnienie i skomentowanie związanych z nimi problemów. „Panorama” stawia sobie również za cel nawiązywanie do zagadnień omawianych w ramach przedmiotu Wiedomości o Polsce z aktualnymi zadaniami i osiągnięciami podstawowych organów władzy ludowej w Polsce.

SOBOTA, 14. X., godz. 19.55, NAUKA O CZŁOWIEKU dla klasy VIII — „Raz i dwa...”

Skielet i jego budowa. Rola mięśni. Jak kształtowała się postać człowieka. Konsekwencje tych ewolucyjnych zmian, które doprowadziły do powstania wyprostowanej (pozytywnej i negatywnej). Jak przeciwdziałać ujemnym skutkom. Rola ćwiczeń fizycznych w zachowaniu zdrowia fizycznego i psychicznego. Podstawowe ćwiczenia poprawiające wady postawy. Jakiego sportu mogą uprawiać 15-latk. Program nie musi być poprzedzony jakimś specjalnym przygotowaniem młodzieży. Odwołuje się do najprostszych doświadczeń, dostępnych uczniom w tym wieku. Głównie jest zadanie to zacheba do racjonalnego uprawiania ćwiczeń fizycznych. Warto zwrócić młodzieży uwagę, by szczególnie uważnie śledziła tę część, w której jest mowa o przeciwdziałaniu wadom postawy i zapamiętaniu odpowiednich ćwiczeń.

SOBOTA, 14. X., godz. 11.55, geografia dla klasy VI — Pogoda i klimat.

Reportaż z Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego w Warszawie. Reportaż ukazuje pracę meteorologów — sposoby korzystania z przyrządów pomiarowych służących do opracowywania prognozy pogody, sposób powstawania map pogody. Uwzględnione zostaną także metody obserwacji meteorologicznych pozwalające na określenie klimatu. Celem utrwalenia wiadomości podanych w reportażu wskazane jest powtórzenie z uczniami rodzajów stacji meteorologicznych i ich zadania. Warto również sprawdzić czy uczniowie zapamiętali przeznaczenie i przydatność poszczególnych przyrządów, w które wyposażone są placówki meteorologiczne.



#### LITERATURA PIĘKNA

Maria Kuncewiczowa — „Tristan 1946”. Czyt., str. 316, zł. 18.  
Albert Camus — „Obcy”. PIW, str. 140, zł. 10.  
„Bolesław Leśmian” (cykl: „Poeci polscy”). Czyt., str. 143, zł. 10.  
Małgorzata Hillar — „Czekanie na Dawida”. Iskry, str. 67, zł. 10.  
„Tu jest nasz dom” (wiersze o Lublinie). WL, str. 127, zł. 15.

## Zastanawiająca nieustępliwość

Dokończenie ze str. 3

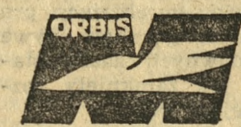
Nieustępliwość Watykanu w kwestiach administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i granicy na Odrze i Nysie jest naprawdę zastanawiającą. Przecież powrót Polski na te ziemie pociągnął za sobą niebywały wzrost stanu posiadania Kościoła katolickiego. Pamiętamy, że na zwroconych Polsce dawnych wschodnich terytoriach państwa niemieckiego przytłaczającą większość stanowiły wyznawcy protestantyzmu, katolicy natomiast żyli w diasporze. Interesujące dane na ten temat, dotyczące Gorzowskiej Administracji Apostolskiej, zamieścił katolicki tygodnik „Za i Przeciw” (z 1 października br.) w opracowaniu Andrzeja Mago-

lewskiego. Dowiadujemy się więc, że do 1945 r. — na administracyjnym obszarze — katolickich kościołów i kaplic było 243, obecnie natomiast jest ich 1585. Do zakończenia wojny parafii katolickich na tym terenie było 145, dzisiaj ich liczba wynosi 486. Według statystyk kościelnych katolików na obecnym obszarze administracji gorzowskiej było przed 1945 r. tylko 197.222, obecnie liczba katolików osiągnęła 2.250.000, czyli bez mała dwadzieścia razy więcej niż przed wojną.

Mogłoby się wydawać, że przytoczone liczby napawają Stolicę Apostolską zadowoleniem, że z radością wita ona wzmocnienie pozycji religii

katolickiej na terytoriach, z których Kościół rzymski swego czasu został wyparty przez protestancką reformację i zepchnięty na margines życia; że interes religijny Kościoła nakazywał będzie Watykanowi wykorzystanie niebywałej okazji historycznej w celu likwidacji byłych niemieckich diecezji diasporalnych i tworzenie zwartych diecezji polskich. Tak mogłoby się wydawać. Watykan jednakże kieruje się nie tylko racjami religijnymi lecz również politycznymi. I jakże często, tak w przeszłości jak i obecnie, racje polityczne górowały w działalności Watykanu nad racjami religijnymi. W przypadku polskich ziem zachodnich widzi wyraźnie jak Watykan — związany przyjaźnią z rządem bońskim — prowadzi politykę prozachodniemiecką, mimo że interes Kościoła pojmowany w sensie religijnym może być tylko na tym stracić.

STANISŁAW MARKIEWICZ



## HOTEL „ORBIS-MERKURY”

zawiadamia, że wznowił w godz. 21 — 2

## DANSINGI

W SALACH BANKIETOWYCH

Do tańca przygrywa doskonały zespół węgierski JAROKA VILMOSA — śpiewa HAVAS ZSUZSA

## ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS”  
Poznań, ul. Kantata 10  
K7616

### Praca

Potrzebna pomoc domowa (7-letnie dziecko). Zgłoszenia. Dąbrowskiego 153 m. 4, od godz. 17. 9260g

Poszukuję zaraz pracownicę do szlifowania guzików. Zgłoszenia: tel. 638-80. 7916gpr

Gospoście lub pomocy domowej, przyjmie na dobrych warunkach. Ul. Wybickiego 12 m. 5, Wilda. 8608g

Potrzebna pomoc domowa (dochodząca). Ratajecka 18 „Pasach Apollo” — pracownia biustonoszy. 8961g

Młodsza gospodyni z prowinij do prowadzenia domu z gotowaniem, praniem. Referencje wymagane. Zgłoszenia w godz. południowych. A-łamski, Poznań, Matejki 33a, nowe budownictwo. 9235g

Młodego ślusarza — tokarza, przyjmie zaraz. Poznań, Obozowa 4. 9101g

Lesniczy poszukuje gospodyni do prac domowych i inwentarza koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7187gpr.

Zatrudnię piszącą na maszynie. Mieszkanie, wyżywienie, zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 146p.

Przyjmę mycie klatek schodowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7921g.

Pomoc domowa, potrzebna do 2 chłopców. Bułgarska 104A m. 3. 7946g

Samotna (referencje), prowadzi samodzielnie dom 2-4 osobom, na stałe, chętnie wyjazd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7862g.

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7902g.

Retuszer — portrecista — przyjmie stałą pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8038g.

Przyjmę pomoc domową (1 dziecko) na stałe. Informacja: Ratajecka, ul. Kossaka 4 m. 2. 8048g

### Nauka

Iancow towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7284g

Języka niemieckiego uczyć specjalną metodą. Telefon 55-28-37, rano, po południu. Lubieckiego 10 m. 1, Zielewicz. 7967g

Studentka Politechniki udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Telefon 461-48. 8804g

Do egzaminów z matematyki oraz korepetycji — udziela student. Grunwaldzka 83b m. 6, tel. 672-610. 7991g

### Kupno

Nożyce żelazniowe do cięcia żelaza, szmaty pranie kupię. Knychala Poznań, Staszica 21. 7823g

Kupię akordeon 80-basowy, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7911g.

Kupię trójkolowiec „Valex” nowy. Bernaczak, Świebodzin, Armii Czerwonej 2. 7881g

Akordeon niemiecki kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8034g.

### Sprzedaż

Garaż blaszany, sprzedam. Śniadeckich 17/4. 7981g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10 3973g

Sprzedam korzystnie szafę trzydziwową, tapczan, toaletkę, 2 fotele. Ratajecka 42 m. 1, od godz. 13-18. 8910g

Sprzedam Jawę 250, stan bardzo dobry. Smigilewska 6. 8892g

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca: Szczepańska, Czerw. Armii 61 (dawnej 70). 8248g

Łóżka dwa jasne, sprzedam. Findera 30 m. 4. 7880g

Wózki dziecięce, najnowsze modele głębokie spacerowe, poleca Wywornia. Orzeszkowej 18a. 8438g

Motorower „Rys”, sprzedam. Jackowskiego 32 m. 6. 7883g

Sprzedam pomadziarkę oraz 2 kotły cukiernicze miedziane. Wiadomość: ul. Łowiecka 1 (Grunwald). 7896g

Barak mieszkalny 10x10 m, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7969g

Pianino czarne w bardzo dobrym stanie, nowy Clavinet 200” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7839g.

Aparat dziwiarski dwupłytowy „Orion”, sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7874g.

Duży kręcony magiel — sprzedam. Poznań, ulica Wioślarska 12 m. 2. 7887g

Garaż blaszany przy ul. Staszica, sprzedam. Informacje: tel. 443-87. 7910g

Futro damskie, czarne jak gnieta bułgarskie oraz białe panofix, sprzedam. Dąbrowskiego 30c m. 20. 7912g

Nowy akordeon „Royal” 120 bas i Weltmeister, saksofon, futerał do gitary sprzedam. Głuszek, Promienista 100a m. 2, godz. 18-19. 7922g

Sprzedam gabinetową nie miecką maszynę do szycia „Köhler”, stan idealny. Gwardii Ludowej 5 m. 15. 7965g

Sprzedam, zamienię motocykl „Junak” z wozkiem na samochód osobowy — może być uszkodzony. No wotomyska 7 m. 7, od godz. 14. 7981g

Pianino Legnica, mało używane, cena 9.000 zł — sprzedam. Tel. 643-91. 8044g

### Samochody

Renault 10 — sprzedam. Krygier, Nowy Tomys, ul. Armii Czerwonej 45. 7942g

Fiat 1100 B (1954), w dobrym stanie, pilnie sprzedam. Telefon 433-07. 9209g

Kupię „Zastawę”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9259g.

Samochód osobowy „Warszawa”, po kapitalnym remoncie, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Informacje: Puszczykowo — tel. 248. 8918g

Sprzedam samochód osobowy „Chevrolet” i silnik „Opel”. Banach Poznań, ul. Prusa 13 m. 10. 8873g

Wartburga 312 de Luxe — sprzedam. Oferty: tel. 703-07. 7901g

### Lokale

Poszukuję dwa pokoje z kuchnią, okolica Poznań, ewentualnie Oborniki, Wągrowiec, Kórnik, Bnin, Gostrzyn, Kościan. Piace z góry dzierżawa — trzy lata. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8343g

Może właśnie na Twój los padnie w październiku duża wygrana 500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

WARTO SPRÓBOWAĆ SZCZĘŚCIA

K7695

### Przetargi

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki Warszawa, nr rej. PM 04-23, cena wywoławcza 36.000,— złotych — w warunkach określonych w tej formie przepisami — ogłasza Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej Poznań, pl. Wolności 18.

Przetarg odbędzie się dnia 24 października 1967 r. o godzinie 11 w Zarządzie Wojewódzkim ZMS Poznań, pl. Wolności 18, pokój nr 3.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Zarządu Wojewódzkiego ZMS przy pl. Wolności 18, najpóźniej do dnia 23 października 1967 r. do godz. 12.

Samochód można oglądać od dnia 20 do dnia 23 października br. w godzinach od 10 do 13 — w Głównym Związku Młodzieży przy ul. Zwierzynieckiej 20. K7903

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a — ogłasza PRZETARG na wykonanie w terminie do dnia 30 listopada 1967 r. — REMONTU KAPITAŁOWEGO PRASY typ: PMS-45.

Szczegółowych informacji udziela Dział Głównego Mechanika w biurze Spółdzielni, nr telefonu 670-018, wewnętrzny 22.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. X. 1967 r. o godzinie 9 pod wyżej podanym adresem.

Zastrzega się dowolny wybór oferentów i unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K8074

Odkupię lub wydzierżawię garaż murowany, dzielnica Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7924g.

Dwie panienki pracujące i studiujące, poszukują pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8011g.

Jedna osoba zamieni 4 pokoje z wszelkimi wygodami na jeden pokój. Oferty kierować o zgodę na podanie adresu. Stanisława Łazarek, Drezdenko, ul. Sienkiewicza 20. 8046g

Gdynia — komfortowa kawalerka, nowe budownictwo (kwaterekunkowa), za mieniem na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7675g.

Zamienię mieszkanie w nowym budownictwie — dwa pokoje z kuchnią, c.o. w Chodzieży, na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8115g.

### Nieruchomości

Parcelę budowlaną w Luboniu, sprzedam. Szymkowiak Poznań, Hetmańska 40. 7918g

Półowa willi komfortowej, parter 3-pokojowej z wygodami, dzielnica Palacz, pożądaną mieszkanie zastępuje 3 pokoje 220.000 zł. Podobny parter przy ul. Ostroroga — 250.000 (zastępuje mieszkanie). Dom 3-pokojowy, zabudowanie gospodarcze 3 morgi sadu z rolą — 300.000. Dom piętrowy na 2 rodziny duże zabudowania, garaże, 2 morgi sadu 500.000 — poleca Adamski Poznań, Matejki 33a. 8971g

Kupię dom wyłączony 3 pokoje, w rejonie Poznania, do 140 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8008g.

Wzemię w dzierżawę domek campingowy lub altanę mieszkalną z prawem późniejszego kupna przy wpłacie 10.000 zł. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7934g.

Parcelę budowlaną, ogrodniczo, domek — sprzedam. Poznań, Padewskiego 1 m. 4. 7935g

Oddam w dzierżawę teren 0,5 ha zelektryf. pod magazyn lub garaż w Antoninku przy szosie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7944g.

Kupię w Poznaniu domek w budowie do 200 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7948g.

Kupię willę 5-pokojową, wolną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7855g.

Sprzedam parcelę 1 ha, opłataną 200 drzew, na dającą się na ogrodnictwo, hodowlę — przedmieście Leszna, Szczepański Poznań, Podchorążych 1, tel. 671-522. 7886g

Sprzedam dom, budynek gospodarczy, 2 morgi ziemi, nadająca się na ogrodnictwo oraz hodowlę, 400 m od Grodziska Wlkp. — Andrzej Nowak, Kobylniki. 8060g

Kupię działkę do 0,4 ha w Piatkowie lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8105g.

Poszukuję dzierżawy z pierwszeństwem kupna po 1. II. 68 r., domu jednorodzinnego wraz z budynkiem gospodarczym i ziemią ok. 1,5 ha z dogodną komunikacją do 30 km od Poznania, w cenie do 120.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8109g.

Kupię dom jednorodzinny może być do wykonania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7925g.



## Polscy koszykarze na III miejscu

Niezwykle przyjemną niespodziankę sprawili koszykarze startujący na XV Mistrzostwach Europy które w niedzielę zakończyły się w Finlandii.

Nasza odmłodzona reprezentacja po przegranym meczu z Czechosłowacją nie była zaliczana do grona faworytów. Na szczęście polscy koszykarze szybko otrząsnęli się z pierwszego niepowodzenia i wygrywając pozostałe mecze zajęli w swojej grupie drugie miejsce. W półfinale trafili na doskonale w tym dniu usposobioną reprezentację Związku Radzieckiego, która wygrała z nami 108:68. Polska wygrała jednak z Bułgarią 80:76, zdobywając tym samym brązowy medal.

A oto końcowa klasyfikacja:

1. Związek Radziecki
2. Czechosłowacja
3. Polska
4. Bułgaria
5. Rumunia
6. Finlandia
7. Włochy
8. Izrael
9. Jugosławia
10. Hiszpania
11. Francja

12. Grecja
13. Węgry
14. NRD
15. Belgia
16. Holandia

## Zwycięstwo nad Belgią

Polscy piłkarze wyspecjalizowali się w ciągu ostatniego roku w sprawianiu stałych niespodzianek. W większości były one przykre. Tym przyjemniej więc odnotowujemy zwycięstwo Polski w meczu z Belgią, rozegranym w Brukseli, w stosunku 4:2 (2:2). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli Zmijewski — 3 i Brychczy — 1.

Po meczu Polska — Belgia tabela grupy VII przedstawia się następująco: 1) Polska 6 gier, 7,5 pkt., 10 str., bramkowy 13:9, 2) Francja 4, 6:2, 10:4, 3) Belgia 4, 4:4, 10:8, 4) Luksemburg 4, 1:7, 0:12.

### Piłka nożna

## Derby Poznania nie przyniosły rozstrzygnięcia

5. Lech Poznań 11 13 9-7
6. ROW Rybnik 11 13 13-12
7. MZKS Gdynia 11 12 13-12
8. Unia Racibórz 11 11 15-14
9. Hutnik N. Huta 11 11 11-13
10. Olimpia Poznań 11 11 15-24
11. Górnik Wałbrzych 11 10 13-14
12. Włókniarz Pab. 11 9 8-11
13. Start Łódź 11 8 12-12
14. Victoria Jaw. 11 7 7-12
15. Cracovia 11 7 3-11
16. Lotnik Wrocław 11 5 9-20

### LIGA MIĘDZYWOJEWODZKA

- Olimpia Elbl. — Budowlani 0:0
- Polonia Gd. — Polonia Bydg. 1:2
- Victoria — Dąb Dębno 3:2
- Flota — Warta 0:3
- Calisia — Górnik Konin 2:3
- Tur Turek — Darzłbór 0:0
- Arkonia — Bałtyk 2:0
- Lechia — Pomeranien 2:0
1. Warta 9 16 25-2
2. Arkonia 9 12 14-5
3. Górnik 9 12 10-6
4. Lechia 9 11 16-9
5. Bałtyk 9 11 14-10
6. Polonia Gd. 9 11 10-8
7. Olimpia Elbl. 9 10 12-12
8. Flota 9 10 8-9

## W halach i na stadionach

Hokeiści na trawie zakończyli jesienną rundę rozgrywek w I lidze. Mistrzem jesiennym została Warta Poznań, która nie przegrała żadnego meczu. Jedyną bramkę straciła z zieloni w pojedynku z lokalnym rywalem — Grunwaldem. Spotkanie zakończyło się wygraną Warty 2:1.

W pozostałych meczach uzyskano wyniki następujące:  
Lech — Warta 0:3, Grunwald — Start Gniezno 3:0, Górnik Slem. — Sparta Gn. 0:3, Siemianowiczanka — Stella Gn. 1:1, AZS Katow. — Budowlani Ł. 4:1, Piast Gliwice — Sparta Wr. 2:1, Lech — Start Gn. 2:0, Siemianowiczanka — Sparta Gn. 2:0, AZS Katow. — Sparta Wr. 2:4, Piast Gliwice — Budowlani Ł. 1:1.

### TABELA

1. Warta 11 22 57:1
2. Grunwald 11 17 18:8
3. Stella Gn. 11 16 20:10
4. Siemianowice 11 15 23:12
5. AZS Katow. 11 12 16:16
6. Lech 11 11 14:13
7. Sparta Gn. 11 10 25:20
8. Start Gn. 11 10 5:15
9. Górnik Slem. 11 8 7:22
10. Budowlani Ł. 11 6 11:35
11. Piast Gliwice 11 3 7:31
12. Sparta Wr. 11 2 5:25

Pięknym sukcesem reprezentacji Poznania zakończył się trydnie-

wy finałowy turniej w piłce ręcznej juniorów o Puchar Miast. Po zwycięstwie nad Opolem w pierwszym dniu zawodów 13:9, pokonała ona Kraków 14:10 i Gdańsk 9:8. Poznań zajął w turnieju pierwsze miejsce i puchar zdobył po raz drugi.

Poznań był świadkiem dwóch spotkań rugbyistów. Posnania pokonała wysoko, bo 31:9 drużynę z pociegi Ognia. Polonia Poznań uległa Lechii Gdańsk 11:17.

Doskonale spisali się na ogólnopolskich zawodach modeli samochodowych w Lublinie reprezentanci Poznania. Zespołowo zajęli pierwsze miejsce. Zwycięzcą w klasie 2 został J. Kurek, a w klasie 4 S. Kaźmierowicz obaj z Poznania.

W dorocznym międzynarodowym wyścigu Dookoła Skweru Kościuski w Gdyni M. Kęgel z Lecha Poznań zajął drugie miejsce. Wygrał Mikołajczyk Czarni Szczecin.

Dwa zwycięstwa odnieśli zapasnicy Wielkopolski w rozgrywkach I ligi w stylu klasycznym. Unia Swarzędz pokonała Pafawag we Wrocławiu 3,75:2,75. Wisłoka Deblca przegrała z Energetykami Poznania 0:10 wo.

O mistrzostwo ligi terytorialnej Warta zwyciężyła Pafawag 6,50:2,75. Cybina pokonała zespół Karkonoszy z Jeleniej Góry 5,75:3,50, a w stylu wolnym Posnania zwyciężyła LZS Piast Sulichów 7,25:2,50. W identycznym stosunku poznanski Lech wygrał z Wirenka.

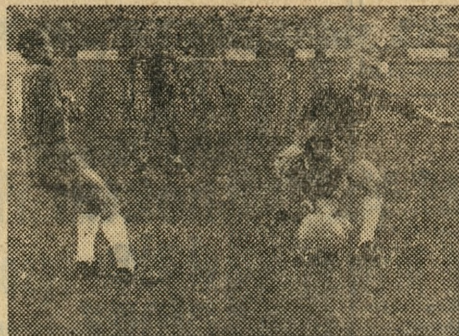
Na zamknięcie sezonu wioślarskiego odbyły się regaty na Malcie. Mezzystni startowali na dystansie 500 m. kobiety na 250 m. Pierwsze miejsce zajął Tryton — 710 pkt. przed KW 04 — 680 pkt., Posnania — 600 pkt., AZS — 460 pkt. i Polonia — 160 pkt.

W mistrzostwach tenisowych CRZZ w finale grv pojedynczej meczystyn W. Nowicki (MKT) zwyciężył Maniewskiego (Spójnia W-wa) 10:8, 6:2, a w finale gry połącznej kobiet Wierchowkówna (Bałdon Katowice) pokonała Calisia (Spójnia) 6:2, 6:4.

Miedzypaństwowe spotkanie bokserskie juniorów Polska — NRD zakończyło się wynikiem 12:3.

### Sukces automobilistów

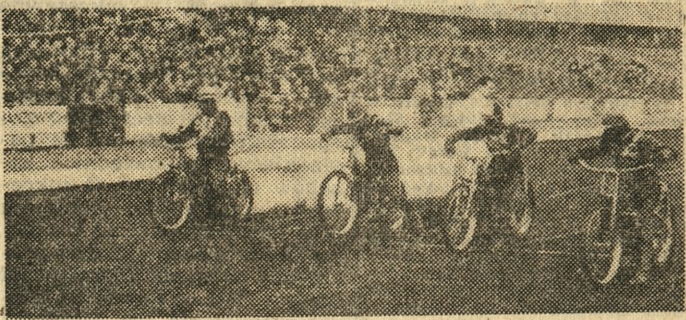
Wielkim sukcesem załóg poznanskich z AW zakończył się jeden z najtrudniejszych rajdów samochodowych w Europie na trasie Monachium — Wiedeń — Budapeszt. Henryk Ruciński z pilotem Wędrchowskim zdobył na volvo pierwsze miejsce w klasie I punktacji generalnej. Drugie miejsce w swojej klasie wywalczył również Adam Smorawiński z pilotem Murawskim. (b)



Zaciecie walczone o każdą piłkę.

Występ żużlowców czechosłowackich na torach w Poznaniu i Lesznie zakończył się ich dwukrotną porażką. Na Gołecinie przegrali Czechosłowacy z reprezentacją Poznania 29:49 (na zdjęciu start do jednego z trzynastu biegów) i w Lesznie 34:44.

Fot. (4) — K. Przychodzki



## Dziennikarska pogoń za lisem

Klub Motorowy przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich w Poznaniu zorganizował w minioną niedzielę tradycyjną już pogoń za lisem. Na starcie stanęło 16 samochodów. Pierwszą część imprezy obejmowała próby sprawnościowe, rozegrane na terenach MTP oraz jazdę na czas na trasie Poznań — Pniewy. Po drodze załogi miały do wykonania kilka zadań specjalnych.

Ponieważ impreza KMD odbywała się w okresie obchodów 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, uczestnicy rajdu złożyli w Pniewach wianki kwiatów pod obeliskiem ku czci poległych tutaj żołnierzy radzieckich oraz na cmentarzu, pod pomnikiem powstańców wielkopolskich.

Z Pniew poszczególnie wozy wyruszyły za „lisem”. Znalazł go w efekcie usilnych i starannych po-

## W naszym obiektywie

Prawie komplet widzów oglądał niedzielne derby piłkarskie Olimpia-Lech. Pojedynek był bardzo atrakcyjny. Wynik spotkania odpowiada przebiegowi gry.

### Nieruchomości

Parcelę pod budowę, 12 arów, sprzedam. Poznań Kasprzaka 24 m. 6. 79476

Sprzedam pół bliźniaka, parter i dom gospodarczy — mieszkalny oraz ogród 800 m<sup>2</sup>, woda, światło. Cena 120 tys. Działek Łęczyca k/Poznań, poczta Wiry, ul. Podgórska 16. 79306

Sprzedam domek jednorodzinny, z ogrodem, gaz i woda, cena 85.000 zł. W arunek mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8029g

Gospodarstwo 9 ha w Tar-nowie Podg. przy autostradzie, sprzedam z powodu starości. Fran. Rzemik, Tarnowo Podg., pow. Poznań. 7987g

### Zguby

Zgubiono 4. 10. 67 r. zegarek damski Wołga — Czajka, od dworca autobusowego do placu Wolności. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Helena Gołkowska Grodzisk, Mikulskiego 5. 9067g

Dnia 6 października 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, córka i siostra, śp. z MARCINÓW

## Józefa Kucenty

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu Najświętszego Serca Jezusowego w Bydgoszczy. O tym zawiadamiają MAŻ Z SYNEM. OJCIEC, SIOSTRA I RODZINA. Bydgoszcz, ul. Fuczyńskiego 8. 9183w

WZGS „Samopomoc Chłopska” — Zakład Obrótu Art. do Produkcji Rolnej Poznań, plac Wolności 18 — zawiadamia o zgonie swego długoletniego pracownika

### mgr. inż. Jana Machowiaka

zmarłego dnia 8 października 1967 r. Rodzinie Zmarłego składamy SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika oraz szanowanego i serdecznego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 października 1967 roku na cmentarzu w Łaboniu. DYREKCJA I ZESPÓŁ PRACOWNICZY. K8122

Dnia 6 października 1967 r. zmarł

### Marcin Szymański

pracownik Wydziału Budżetowo-Gospodarczego. W Zmarłym straciłmy długoletniego, sumiennego i ofiarnego pracownika oraz cenionego kolegę.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 10. X. 1967 r. o godzinie 16 na cmentarzu na Starej. PREZYDIUM RADY NARODOWEJ m. Poznania. K8130

Dnia 8 października 1967 r. zmarł w Bogu, mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, śp.

### Franciszek Furmanek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej. W głębokim smutku pogrążona ŻONA Z RODZINĄ. Poznań, plac Kolegiacki 12. 9251g

Dnia 7 października 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia, siostra i szwagierka

## Jadwiga Nowak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarza junikowskiego. W głębokim smutku pogrążona RODZINA. Poznań, ul. Wrocławska 4. 9246g

Dnia 5 października 1967 r. odszedł od nas

## Kazimierz Bardoński

W Zmarłym straciłmy wiernego przyjaciela i działacza naszego Koła. Rodzinie Zmarłego składamy WYRAZY WSPÓŁCZUCIA CZŁONKOWIE I ZARZĄD Koła PZW Poznań Solacz — Wialary. 9134g

Dnia 6 października 1967 r. zmarła nagle, moja najdroższa żona, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia

## Halina Dopieralska

z domu MAKOWIECKA Msza św. żałobna, odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 8.30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony MAŻ Z RODZINĄ. 9192g

Dnia 8 października 1967 r. zmarła, po długich cierpieniach, moja najdroższa, najukochańsza żona, mamusia, babcia, teściowa, siostra i ciocia

## Władysława Mikołajewska

z domu WOZNAK Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 15 przy kościele parafialnym w Swarzędzu. W głębokim smutku pogrążony MAŻ Z RODZINĄ. Swarzędz, Poznań, Pychy. 9203g

W dniu 8 bm. w autobusie PKS na trasie Rogoźno — Poznań, zamieniono aktówki. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot lub wiadomość za wynagrodzeniem. Jerzy Suwalski — Jeżycka 26 m. 9, w Poznaniu, Bukowa 8a m. 4. 9195g

W dniu 8 bm. w takśowie na trasie Mostowa — Dworzec Autobusowy — między godz. 7-7.30, zgubione pieniądze. Zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Strzelecka 45 — skład. 9239g | Grunwaldzka 19 dla 7937g

s. t. p.

## Stefan Sawicki

inżynier - architekt, odznaczony dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką Miasta Poznania, mój najukochańszy i najdroższy mąż i przyjaciel oraz najtęskniwszy ojciec, nasz kochany, dobry szwagier i wujek, opatrzony Sakramentami św., zmarł dnia 8 października 1967 r. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 października o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku ŻONA, SYN I RODZINA. Poznań, św. Rocha 2b m. 4. 9212g

Dnia 6 października 1967 r. odeszła od nas na zawsze, najukochańsza żona, mamusia, bratowa i synowa, przeżywszy 39 lat

### Wanda Mikulska

z domu MEYZA Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni MAŻ, SYNOWIE I RODZINA. Poznań, Kościeln. Greenbushes (Australia). 9210g

Dnia 7 października 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., moja jedyna ukochana siostra, szwagierka, nasza najdroższa i nieodżałowana ciocia, śp.

## Stefania Winkler

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza junikowskiego, o czym zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA. Poznań, Wolstzyn. Witkowo. 9222g

### Matrymonialne

Panna samotna, bez nałogów, na stanowisku z mieszkaniem, dobrze sytuowana, z braku znajomości, pragnie poznać inteligentnego, uczciwego pana od 43 do 55 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7938g.

Panią kończącą studia pozna pana z wyższym wykształceniem do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7932g.

Panna z domem i ogrodem (wieś wielkopolska), pozna pana do 55 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 149 p.

Dnia 6 października 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, nasz ukochany, mąż, ojciec, szwagier, teść, wujek i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

## Marcin Szymański

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Starej. W głębokim smutku pogrążona ŻONA Z RODZINĄ. Poznań, Gdynia, Wrzeszcz, Oborniki, Szamotuły. 9179g

Dnia 8 października 1967 r. zasnął w Bogu, nasza ukochana matka, babcia i prababcia, śp.

## Paulina Taciakowa

z DOMAGAŁÓW Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13 z kaplicy Bożego Ciała przy ulicy Bluszczowej. W smutku pogrążona RODZINA. Poznań, ul. Żniwna 6. 9227g

Dnia 8 października 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., ukochana matka, ciocia, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

## Stanisława Mikulska

z domu WINKLER Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Miłostowie (Główna). W głębokim smutku pogrążona RODZINA. Poznań, ul. Garbary 80 m. 3. 9204g

**GŁOS WIELKOPOLSKI**  
Poznań  
Grunwaldzka 19

Redaktor naczelny: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji). Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktorów naczelnych). Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktorzy naczelni). Telefon: 611-21. Łączy wszystkie działy redakcyjne. Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. od 8-18; redaktor naczelny 657-76; zastępcy red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 420-12, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro C-105-1, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 652-89 i 411-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informację udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, A-4



TEATRY

**TEATRY**  
POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-  
WY — g. 19 „Borenia”; OPE-  
RA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”;  
OPERA — g. 19 „Gasparone”;  
MARCIN — g. 17 „Teatr  
Pietruszki”.  
W WOJEWÓDZTWIE  
KALISZ — „Gdy wraca mło-  
dość”; JAROCIN — „Piknik”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramiki: „Nieśmia-  
ły w akcji”; Notek: „Rzeka Czer-  
wona”; CZARNKOW: „Trzydzie-  
ci trzy”; GNIEZNO Polonia: „Gry  
masy”; „Syn kapitana Blooda”;  
Lech: „Szczęście”; GOSTYN: „Fa-  
talny list”; „Skrytobójca”; JA-  
ROCIN: „Biała pani”; KALISZ  
Kosmos: „Kobiety nie bij nawet  
kwiatem”; „Jeden przeciw wszy-  
stkim”; Oaza: „Grobowiec Ligei”;  
Stylowe: „Darling”; KEPEO: „Wal-  
kiza z milionami”; KŁODA-  
WA: nieczynne; KOŁO: „Gdy mi-  
łość przemija”; KONIN Energe-  
tyk: „Francja naprzód”; „Plu-  
ton 317”; Górniki: „Matężstwo po  
włosku”; KOSCIAN: „Życie za-  
czyna się o ósmej”; KROTO-  
SZYN: „Twarz zbiega”; LESZNO  
Panorama: „Biała pani”; MIR-  
DZYCHÓD: „Mściciel w masce”;  
NOWY TOMYŚL: „Długość poca-  
łunku”; OBORNIKI: „Niedzie-  
la w Nowym Jorku”; OSTROW  
Roma: „Niebo nad głową”; Sło-  
ne: „Dzwonnik z Notre Dame”;  
OSTRZESZÓW: „Żona Lota”; PI-  
ŁA Ikar: „Z piekła do Teksasu”;  
Iskra: „Matnia”; Koral: „Weź ja-  
jest moja”; PLESZEW: „Matczy-  
ne serce”; RAWICZ: „Rio Con-  
chos”; SŁUPCA: „Zwycięzcy fa-  
szystów”; ŚREM Sionko: nieczyn-  
ne; ŚRODA: „Złodziej samochod-  
ów”; SZAMOTULY: „Lebiedź  
contra Lebiedź”; TRZCIANKA:  
„Tytoń”; TUREK Jutrzenka:  
„Czarny dzień w Black Rock”;  
Tur: nieczynne; WĄGROWIEC:  
„Matczyne serce”; „Piknik”;  
WOLSZTYN: „Boccaccio 70”; Ar-  
cylokaj; WRZESNIA: „Casano-  
va 70”.  
W POZNANIU  
FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21  
„Krym — Odessa”.

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH (Sala  
Czerwona) — g. 19.30 — Koncert  
Estrydy Kameralnej.  
MUZEA  
Historii m. Poznania (Stary Ry-  
nek) — g. 10—15.  
Historii Ruchu Robotniczego (St.  
Rynek — Odwach) — nieczynne  
do 11 bm.  
Instrumentów Muzycznych (Sta-  
ry Rynek 45) — g. 9—15.  
Kultury i Sztuki Ludowej Mo-  
stowa 7 — nieczynne.  
Narodowe Aleje Marcinkowskie  
go 9 — g. 9—15.  
Przyrodnicze (Świerczewskie-  
go 19) — g. 9—16.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek  
Przemysława) — g. 10—15.  
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-  
we (Stary Rynek) — g. 11—17.  
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)  
g. 11—18.  
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.  
WYSTAWY  
Muzeum Narodowe — „Nabytki  
i dary 1945—1967 ze zbiorów Mu-  
zeów Narodowych — Poznań,  
Warszawy i Krakowa” — godz.  
9—19.  
Klub MPIK (Ratajczaka 39) —  
„Obiektywem przyjaźni u przy-  
jaciół” — wystawa fotograficzna  
— g. 10—20.  
PTF (Paderewskiego 7) — „Foto-  
grafia i sposób widzenia” — g.  
10—19.  
Wystawa Mebli (Swarzędz, ul.  
Wrzesińska 29) — g. 9—17.  
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośrod-  
ki wypoczynkowe Wielkopolski”  
— cz. III — fotografie J. Korpala  
— g. 9—13 (do 12 X).  
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl.  
Wolności 19) — Maria Skłodowska-  
Curie — Matka współczesnej cy-  
wilizacji — g. 10—14 (do 14 bm.).  
Pałac Kultury (Salon wystaw-  
owy) — „Fotografia barwna  
NRD” — g. 12—20 (do 10 bm.);  
parterowy Sal Wielkiej — „Pra-  
ce uczestników Działu Plastyki  
i Teatru” — g. 12—20.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I — Fa-  
la 132 m i UKF 66,62 MHz (do  
g. 18); 7,45 „Biekitna sztafeta”;  
8,15 Mel. rozrywk. 8,43 Mówi  
Technika; 9 Dł. kl. VII; 9,30 Wi-  
zanka przebojów 15-lecia; 9,40 Dla  
przyszłości „Kasia i krokodyl”;  
10 Fraga. „Pamiętników pokole-  
nia” godło „Wiosnianin”; 10,20  
Muz. polska; 11 Mosaika melodii  
i piosenek; 11,49 „Rodzice a dzie-  
ci”; 12,19 „Na swojską nutę”; 12,40  
„Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla  
kl. IV Obrazki z naszej przeszło-  
ści; 13,20 Muz. franc.; 14 „Anna”  
— opow.; 14,15 Sportowy wie-  
szy na start; 14,30 Z estrad i scen  
operowych naszych sąsiadów;  
15,05 Dla szkół średnich; 15,25 Re-  
cital fortep. z nagrań Czerkask-  
skiego; 16 „Popołudnie z młodo-  
ścią”; 18 „Jesienny koncert”; 18,45  
Kurs jęz. ang.; 19,10 „Dziadek  
na wariacie” repertaż; 19,30 Koncert  
Ork. Łódzkiej Rozł.; 20,31 Pre-  
miera miesięca „Dzięcieli”;  
— słuch.; 21,45 „Notatnik kultural-  
ny”; 21,55 „Koncert żywych”; 22,40  
„Jesienne melodie”; 23,15 Sylwet-  
ka kompozytora; 0,10 Program  
nocy.  
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 06,  
15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.  
PROGRAM II — Fała 407 m i  
UKF 69,74 MHz; 8 Po jednej pio-  
senie; 8,15 Kurs jęz. rosyjskie-  
go; 8,45 Polska mel. ludowa; 9  
Muz. baletowa z różnych epok;  
9,40 Z życia ZSRR; 10,05 Konc.  
Ork. PR pod dyr. St. Rachonia;  
10,50 „Sad nad bezpożyciem”;  
11,25 Z niemieckich oper roman-  
tycznych; 12,25 Koncert estrado-  
wy; 12,50 „Kartki z przeszłości

# Każdy hektar daje plony

## Pomoc dla słabych

Konkurs dla kółek rolni-  
czych, zorganizowany w  
czerwcu ubiegłego roku przez  
naszą redakcję WZKR i Tele-  
wizję Poznańską dobiega po-  
woli do mety. Obejmuje on  
cztery konkurencje: przejmowa-  
nie gruntów PFZ w zago-  
sposodarowanie, sukcesywne  
podnoszenie plonów w pro-  
dukcji roślinnej, rozwijanie na  
użytkowanych gruntach hodo-  
wli inwentarza i komplekso-  
wą pomoc agrotechniczną go-  
sposodarstwu słabym, nie po-  
siadającym odpowiednich za-  
sobów siły roboczej. O sukce-  
sach uczestników konkursu  
(500 kółek rolniczych) pisa-  
liśmy już wielokrotnie, dziś pra-  
gniemy poświęcić nieco uwagi  
konkurencji czwartej, do któ-  
rej zgłosiło się 199 ośrodków  
kółkowych.

Myśl włączenia konkurencji  
czwartej powstała w związku  
z nowym zjawiskiem na wsie:  
grupą gospodarstw ekonomicz-  
nie słabych, nie mających moż-  
liwości rozwijania intensywnej  
produkcji roślinnej i zwierze-  
cej. Zjawisko powstało na tle  
szeroko zakrojonej i pomyślnie  
realizowanej industrializacji  
kraju, co spowodowało pożą-  
daną skądinąd migrację lud-  
ności, zwłaszcza młodszych  
roczników ze wsi do miast. W  
wielu gospodarstwach pozos-  
tali ludzie starsi, którzy w  
miarę upływu lat nie mieli sił  
do prowadzenia intensywnej  
produkcji roślinnej, wracali  
więc mimo woli do gospodar-  
ki ekstensywnej. Pociągało to

za sobą, rzecz jasna, regres w  
produkcji zwierzęcej, a w su-  
mie słabość ekonomiczną  
warsztatu rolnego. Dużo tego  
rodzaju gospodarstw, dzięki  
różnorodnej pomocy państwa,  
doszło już do równowagi eko-  
nomicznej i stanęło na starcie  
do prawidłowego rozwoju. Ale  
nie wszystkie one mogły sko-  
rzystać z szeroko zakrojonej  
pomocy państwa z różnych  
przyczyn. I tymi go-  
sposodarstwami zajmowały się  
sporadycznie kółka rolnicze  
lub ich ośrodki maszynowe.  
Chcąc bardziej upowszechnić  
tę formę pomocy społecznej,

Marian Piwowarski w Werko-  
wie. Jeszcze jeden rok takiej  
intensywnej pomocy i gospo-  
darstwa do niedawna słabe,  
mało produkujące na sprzedaż,  
staną na twardym fundamen-  
cie. Na przykład Władysław  
Szeplak w Opoczynie już w  
bieżącym roku uzyskał plony  
o 4 kwintale z hektara wyższe  
niż dawniej, o 4 tysiące litrów  
mleka więcej niż w roku u-  
biegłym. Kółka rolnicze w po-  
wiecie wągrowieckim obsłu-  
gują 98 takich gospodarstw o  
łącznym areale około tysiąca  
hektarów, a w całym wojew-  
ództwie 350 gospodarstw

ką w pojedynczych przypad-  
kach dała pozytywne rezultaty  
organizatorzy postanowili ob-  
jąć i to zagadnienie konkur-  
sem. Dotychczasowe wyniki  
świadczą o słuszności podjętej  
decyzji, bo już do tej pory 199  
ośrodków kółkowych pomaga  
do wydzwignięcia się z impasu  
350 gospodarstwom, przeważ-  
nie średnim i większym obsza-  
rowo. Całorocznymi umowami  
na kompleksową agrotechnikę  
objęto na przykład w powiecie  
wągrowieckim 98 gospodarstw,  
w kaliskim 67, w kościańskim  
40, w leszczyńskim 26, w o-  
strowskim 18, w śremskim 14  
itd.

Zatrzymajmy się więc w po-  
wiecie wągrowieckim, gdzie  
umowami objęto największe sto  
sunkowo gospodarstw, wypeł-  
niając warunki konkurencji  
czwartej naszego konkursu. Te  
pożyteczną robotę prowadzi 12  
ośrodków kółkowych. Repor-  
ter odwiedził kilka z nich mię-  
dzy innymi w Werkowie,  
Brzeźnie Starym, Pawłowie  
Żońskim. Nie wszędzie pomoc  
jest zadowalająca, ale w więk-  
szości przypadków korzystają-  
cy z niej gospodarze są zado-  
woleni.

Na czym ta pomoc polega?  
Przed wszystkim na tym, że  
zawierając z kółkiem umowę,  
rolnik ma zapewnione maszy-  
ny w pierwszej kolejności, co  
gwarantuje przeprowadzenie  
wszystkich prac polowych i  
transportowych w odpowied-  
nim terminie. Po drugie, usłu-  
godawca przeprowadza wszyst-  
kie zabiegi agrotechniczne i  
odstawia ziarno i inne płody  
rolne do punktów skupu oraz  
przwozi z GS-u potrzebne go-  
sposodarstwu materiały budow-  
lane, węgiel, paszę itp. Dzięki  
temu rolnik objęty pomocą  
może więcej swego czasu i sił  
poświęcić hodowli, by w su-  
mie podnieść efektywność eko-  
nomiczną gospodarstwa i stwo-  
rzyć sobie odpowiednie wa-  
runki do dalszego inwestowa-  
nia.

Taki mniej więcej rachunek  
przedstawili reporterowi ko-  
rzystający z kompleksowej po-  
mocy kółkowej rolnicy: Stani-  
sław Szeplak w Opoczynie,  
Ksawery Dalka i Jan Burzyński  
w Brzeźnie Starym, Stefan  
Woźniak, Alojzy Walkowiak i

### odpowiadamy

Gawiniński, Piła. — Każde słowo  
w ogłoszeniach drobnych kosztuje  
5,— zł. Najlepiej, jeżeli Pan nada  
ogłoszenie na pocztę w Pile. —  
Tam też obliczą, ile będzie ono  
kosztowało. (2316)

Michnikowskiego; 21,50 Opera P.  
Czajkowskiego — „Eugeniusz O-  
negin”; 22,07 Gwiazda siedmiu  
wieszczów; 22,15 Harfistka i ich  
dzieci; 22,35 Zespoły i soliści Jazz  
Jamboree 67; 22,55 Dawna liryka  
angielska; 23 „Muzyczna noc”;  
23,50 Śpiewa Fats Waller; 0,01 Au-  
dycja Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 8.10 — „Wyspa” —  
film TV z cyklu „Dr Schlueter”;  
10—10.20 — dla kl. III — „Moje  
książki i zeszyty”; 11.55 — Język  
polski — kl. XI — S. Witkiewicz  
— „W małym dworcu”; 12.30 —  
13.05 — „Przysposobienie Rolni-  
cze” — „Jak zwiększyć siłę ucia-  
gu ciagników”; 15.10 — „Przyspo-  
sobienie Rolnicze” — „Jak zwięk-  
szyć siłę uciahu ciagników”; 15.45  
— Politechnika TV — Matematyka  
(II rok) — „Pole wektorowe”;  
16.25 — Politechnika TV — Ma-  
tematyka (II rok) — „Pole wek-  
torowe”; cz. IV; 16.55 — Wiado-  
mości; 17 — Dla młodzieży;  
— Rozkosze łamania głowy”; 17.25  
— Finał konkursu filmowego;  
17.45 — Film krótkometr.; 17.55  
— „Telegram”; 18.05 — „Wiem wszy-  
stko” — teleturiej; 18.35 — Z  
cyklu „7 milionów młodych”;  
18.50 — „W nocy”; 19.50 —  
Z cyklu „Nowa literatura”; 19.50 —  
„Dom dwustu tysięcy”; 19.20 —  
Dobranoc; 21 — Dziennik; 20  
Reportaż filmowy „Mój świat”;

czyli około 5 tysięcy hektarów.  
Ścisłejsze obliczenia przepro-  
wadziliśmy w PZKR wespół z  
prezesem powiatowym — inż.  
Izidorem Surbaczem i kierow-  
nikiem Zespołu Rolnego —  
Stanisławem Drapałą. Z ra-  
chunku wynika, że dzięki po-  
mocy technicznej kółek rolni-  
czych i kredytowej udzielanej  
przez dobrze działające w Wą-  
growieckim spółdzielnie o-  
szczędnościowo — pożyczkowe,  
udało się w ciągu dwóch lat  
doprowadzić gospodarstwa sła-  
be do jakiejś takiej równowagi  
oraz zapewnić im perspektywę  
prawidłowego rozwoju.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

## St. Staszak — I sekretarzem KP PZPR w Pleszewie

W Pleszewie z udziałem se-  
kretarza KW PZPR — Jerze-  
go Zasady obradowało Plenum  
Komitetu Powiatowego PZPR.  
Tematem była ocena I etapu  
przygotowania powiatowej in-  
stancji partyjnej do wymiany  
legitymacji. Pleszewska orga-  
nizacja partyjna liczy obecnie  
3294 członków i kandydatów.  
Plenum pozytywnie oceniło  
dotychczasowy przebieg przy-  
gotowawczy do wymiany legi-  
tymacji partyjnych i ustaliło  
dalsze zadania dla aktywów i  
KG PZPR.

Plenum zwolniło z funkcji  
I sekretarza KP PZPR w Ple-  
szewie — Stanisława Jezior-  
skiego, w związku z prze-  
jęciem do pracy partyjnej na  
innym terenie. I sekretarzem  
KP PZPR w Pleszewie wybra-  
no jednogłośnie Stanisława  
Staszaka, długoletniego i za-  
służonego działacza rad naro-  
dowych, dotychczasowego prze-  
wodniczącego Prezydium PRN  
w Gnieźnie. (1ki)

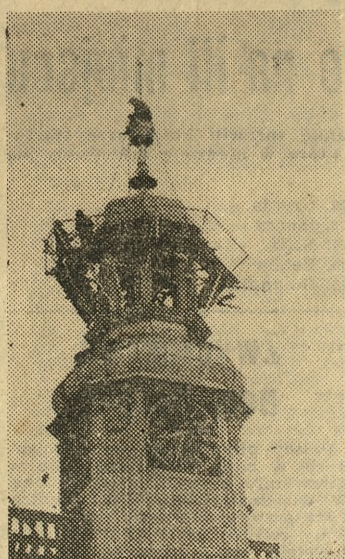
## Sztandar przechodni dla Stadniny Koni w Racocie

Miłą uroczystość przeżywała  
w sobotę załoga przed-  
siębiorstwa Stadnina Koni w  
Racocie. W czasie posiedzenia  
samorządu robotniczego prze-  
kazany jej został sztandar  
przechodni Prezydium WRN,  
za najlepsze wyniki uzyskane  
w ramach międzyzakładowego  
współzawodnictwa, prowadzo-  
nego przez przedsiębiorstwa  
podległe Rejonowemu Inspek-  
toratowi Hodowli Zwierząt Za-  
rodowych w Poznaniu. Wyróż-  
nienie to spotkało już Racot

20.40 — „Wyspa” film z cyklu  
„Dr Schlueter”; cz. IV; 22.25 — Wy-  
stąpienie Premiera Indii Indiri  
Gandhi; 22.25 — Dziennik; 22.45 —  
Politechnika TV — Matematyka  
(powl.).

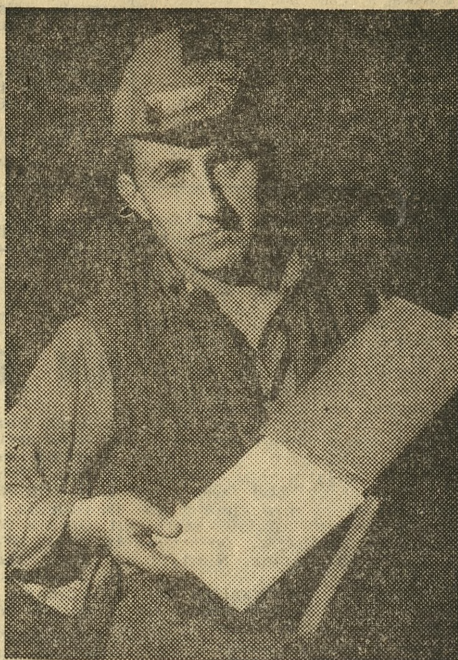
ŚRODA: 9.55 — Wychowanie  
obywatelskie dla kl. VII — „Spot-  
kanie w fabryce”; 10.30—11.20 —  
„Uśmiech Młodych Lisów” film TV  
prod. ang.; 11.55—12.25 — Chemia  
dla kl. VII — „Gaz życia” (flen);  
15.45 — Politechnika TV — Ma-  
tematyka (I rok) — „Wektory  
na płaszczyźnie”; 16.50 — Wiado-  
mości; 17 — Wszelchnia TV —  
„Spadek po Marii”; z cyklu: Ma-  
ria Skłodowska-Curie; 17.30 — Dla  
dzieci „Teatrzyk kieszonkowy”  
Artur Oppman „Złota kaczka”;  
17.50 — Nie tylko dla pań — ma-  
gazyń; 18.10 — PKF; 18.20 — Wy-  
stęp Śląskiej Estrady Wojskowej.  
Program pt. „Dobrego odbioru”  
czw. „Trójwymiarowy i kolorowy  
TV program wojskowy”; 18.50 —  
„Kwadratura Koła” — program  
wideo; 19.20 — Dobranoc i dzien-  
nik; 20.05 — „Zaślubiny z mo-  
rzem” rep. filmowy; 20.25 —  
„Uśmiech Młodych Lisów” film TV  
prod. ang.; 21.10 — „Światowid”  
magazyń wędrowny międzyzawo-  
dowy; 21.40 — „Alicja Boniszko tań-  
czy” film TV prod. polskiej; 21.55  
— Panorama Literacka; 22.25 —  
Dziennik; 22.45 — Politechnika TV  
(powl.).

## Odkrycie w ratuszowej wieży



Pracownik blachar-  
ski B. Zajdel zna-  
lazł skrytkę w kopu-  
le wieży.  
CAF (2) Wołoszczuk

Jak już donosiliśmy, sensacyj-  
nego odkrycia dokonali pra-  
cownicy przedsiębiorstwa bla-  
charskiego w Poznaniu prze-  
prowadzający remont kopuły  
wieży ratuszowej w Rawiczu.  
W kopule znaleźli oni akt erek-  
cyjny oraz monety złożone tu  
w skrytce blaszanej w 1754 ro-  
ku. W drugiej puszcze był do-  
kument odnowy ratusza z 1885  
r. Władze miejskie śladem  
swoich poprzedników umieści-  
ły w kopule fotokopie doku-  
mentów, aktualne monety o-  
biegowe do 100 zł oraz mo-  
nografię Rawicza dla potom-  
nych. Na zdjęciu: wieża rату-  
szowa, w której znaleziono  
skrytkę z aktem erekcyjnym i  
monetami.



## Prelekcje, filmy, konkursy w Tygodniu Ochrony Przyrody

W okresie do 15 bm. obchodzony jest w całym kraju Ty-  
dzień Ochrony Przyrody. Dla przypomnienia społeczeń-  
stwu celu i zadań Ligi Ochrony Przyrody, organizacja ta  
w naszym województwie przygotowała dość bogaty program  
imprez. Kalendarz zawiera kilka spotkań i prelekcji do-  
stępnych dla ogółu publiczności.

Tegoroczny cykl spotkań dy-  
skusyjnych LOP zostanie za-  
iniaturowany prelekcją w  
środe, 11 bm., o godz. 18, w Pa-  
łacu Kultury. Inż. B. Lisiak  
wygłosi pogadankę pt. „Park  
Braterstwa Broni i Przyjaźni  
Polsko-Radzieckiej — zielo-  
nym zapleczem śródmieścia  
Poznania”.

Dla nauczycieli biologii ze  
szkół podstawowych powiatu  
szamotulskiego przeznaczona  
jest prelekcja pt. „Ochrona  
przyrody, jako synteza nauk  
przyrodniczych.” Prelegentem  
będzie A. Dziechowski, a im-  
preza odbędzie się w Prezy-  
dium PRN w Szamotułach,  
we wtorek, 10 bm. Początek o  
godz. 9.30.

Młodzieży i dorosłym pole-  
ca LOP imprezę, na której  
miejsce wybrano Środę. W  
środe, 11 bm., o godz. 18, w  
miejscowym Domu Kultury  
nastąpi inauguracja tradycy-  
jnego już „Magazynu Przyrod-  
niczego”. Program przewidu-  
je: prelekcję B. Dziabaszew-  
skiego pt. „Jak poznawać przy-  
rodę”, film „Na skrawku zie-  
mi” oraz quiz przyrodniczy.

W pozostałych powiatach  
województwa zarządy miejsco-  
wych oddziałów LOP organi-  
zują w okresie Tygodnia po-  
ranki filmowe, prelekcje dla  
młodzieży i dorosłych oraz wy-  
stawy.

Równocześnie, z okazji Tygod-  
nia, LOP ogłasza dla młodzieży  
konkurs na najlepiej pracują-  
ce szkolne koło LOP. Konkurs po-  
trwa do 30 kwietnia 1968 r., a  
zgłoszenia do niego mogą szkolne  
kole przysyłać do 31. XII br. do  
Okręgu organizacji. Na I nagro-  
dę ZG LOP przeznaczył 15 000 zł.  
Przynane też zostaną nagrody  
przechodnie oraz wyróżnienia.

Wspólnie z poznańskim Oddzia-  
łem Towarzystwa Opieki nad Zwie-  
rzętami LOP ogłasza konkurs pt.  
„Prawdziwy przyjaciel zwierząt”.  
I ten konkurs potrwa do 30 kwie-  
tnia przyszłego roku.

Wszelkich informacji dotyczą-  
cych obu konkursów udziela se-  
kretariat zarządów LOP.

W dniach 14 i 15 bm. odbę-  
dzie się w Chodzieży kursokon-  
ferencja dla działaczy Straży  
Ochrony Przyrody. Pierwszy  
dzień (Dom Wypoczynkowy  
PTTK) przewiduje kilka aktu-  
alnych pogadanek, m. in. na te-  
mat ochrony przyrody w  
ZSRR, dyskusję oraz wieczor-  
ne gawędy. Początek obrad o  
godz. 14. Drugiego dnia uczest-  
nicy udadzą się do Ujścia,  
Trzcianki i w okolicy Czarnko-  
wa, gdzie odbędzie się prak-  
tyczne szkolenie, połączone z  
prelekcjami. (c-o)